

**U nas  
przeczytasz:**

# Zarejestruj piec olejowy

strona 3

BEZPŁATNA

# Ziemia

## SOCHACZEWSKA

Nr 17 (1368) 25.08.2020 r. ISSN 1231-7179 Numer indeksu 328 006

## Stadion na miarę czasów

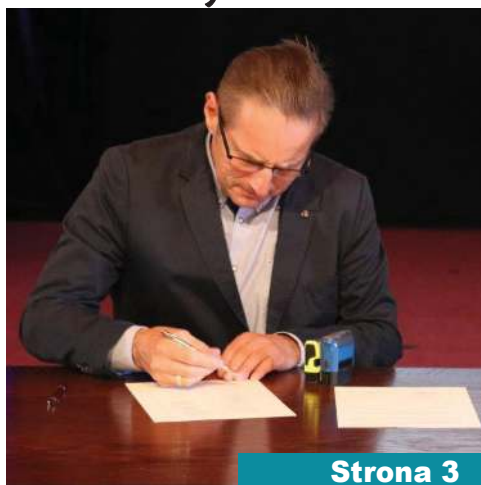


Mamy piękny, nowoczesny stadion, będący wizytówką naszego miasta! Koszt dwóch etapów przebudowy obiektu wyniósł w sumie ponad 9 mln zł. Ostatecznie prace zakończyły się w drugiej połowie czerwca. W lato murawa musiała się ukorzenić, obiekt przechodził odbiory techniczne. W końcu uzyskał pozwolenie na użytkowanie. W miniony weekend 22-23 sierpnia nową płytę boiska przetestowali już piłkarze i rugbiści Orkana

cd. strona 16

## Razem po środki unijne

W budynku żyrardowskiej Resursy reprezentanci trzynastu jednostek samorządu terytorialnego, w tym burmistrz Sochaczewa, podpisali deklarację współpracy w ramach subregionu żyrardowskiego. To ważny moment, rozpoczynający nowy rozdział w ubieganiu się o różnego rodzaju dofinansowania pochodzące z programów unijnych



Strona 3

## Zaczynają wylewać asfalt

Ważna informacja dla mieszkańców remontowanego właśnie odcinka ulicy 15 Sierpnia. Wykonawca powoli zbliża się do końca robót i zapowiada, że we wtorek 25 sierpnia zabierze się za rozściełanie tłuczni pod docelową nawierzchnię, czyli asfalt.

W związku z tym, od 25.08 może być problem z dojazdem do posesji i wyjazdem z podwojek, dlatego przez kilka najbliższych dni lepiej samochody parkować na pobliskich ulicach. Utrudnienia wystąpią na



odcinku ulicy 15 Sierpnia między LO Chopina a ulicą Broniewskiego. Asfalt ma być tam wylewany od środy 26 sierpnia.

Dziś w „Ziemi”  
POLECAMY



## Sto bonów w dwa tygodnie

Sochaczewianie korzystają już z rządowego programu Polski Bon Turystyczny

str. 2



## Wywiad tygodnia

Bogumił Czubański podsumowuje osiem lat swoich rządów w ratuszu. Opowiada, co zostawił swojemu następcy

str. 4



## Finiszują na Ułanów, wchodzą na Chemitex

Przyglądamy się postępowi prac na dwóch ważnych inwestycjach drogowych

str. 6



## W rzece i po krzakach

W tegorocznej, siódmej edycji Biegu Cichociemnych wystartowało blisko 400 zawodników. Zmagali się z przeszkodami terenowymi w dolinie Bzury i upałem

str. 13

## WAŻNE TELEFONY

**Pogotowie ratunkowe** 999  
**Policja**  
 997, 47 705-52-04  
**Straż pożarna**  
 998, 46 862-23-70  
**Pogotowie energetyczne**  
 991  
**Pogotowie gazowe** (Sime Polska)  
 602-343-343, 792-008-866

## Urząd Miejski

46 862-27-30, 46 862-22-35  
**Całodobowy telefon alarmowy Urzędu Miasta**  
 46 862-36-82  
**Urząd Skarbowy**  
 46 862-26-04  
**ZUS** 46 862-64-33  
**Starostwo Powiatowe**  
 46 864-18-40, 46 864-18-73  
**ZWiK** 46 862-82-30  
**Zgłaszanie awarii: sieci wodociągowej**  
 668-453-422  
**sieci kanalizacyjnej**  
 604-195-871

Dodatkowo każdego dnia po godz. 15.00 awarie można zgłaszać pod numerami telefonów:

**SUW Płocka** 46 811 16 44, 602 248 627  
**SUW Chodaków** 46 863 26 35, 662 294 742  
**Oczyszczalnia Ścieków**  
 662 294 743  
**ZGK** 46 862-81-06, 46 862-93-14  
**ZKM** 46 862-99-27  
**Zgłaszanie awarii sieci oświetlenia ulicznego**  
 698-088-755, 606-663-186  
**Szpital**  
 46 864-95-00, 46 864-96-00  
**USC** 46 862-23-02  
**Sąd Rejonowy**  
 46 862-32-64  
**PKP** 19-757  
**Koleje Mazowieckie**  
 22 364-44-44  
**PKS Grodzisk Mazowiecki,**  
 baza w Sochaczewie  
 46 862-55-12  
**MPT Taxi** 191-91  
**Taxi** 46 862-28-42  
**Taxi Nowa całodobowa**  
 888-766-600  
**PEC**  
 46 862-92-00, 604-206-108,

**Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą**  
 46 862-33-09,  
**MOSiR** 46 862-77-59  
**SCK** 46 863-07-68  
**MOPS** 46 863-14-81,  
 46 863-14-82

Znajdziesz nas na portalu społecznościowym

Facebook

<https://www.facebook.com/ziemia.sochaczewska>



# Znamy wyniki matur

Maturę ze wszystkich przedmiotów obowiązkowych zdało 375 tegorocznych absolwentów klas liceum i technikum z publicznych szkół ponadpodstawowych w powiecie sochaczewskim, co stanowi 70,5 proc. z 532 przystępujących do egzaminu dojrzałości. Tradycyjnie już, najwięcej osób nie poradziło sobie z matematyką.

Ze względu na pandemię tegoroczne matury odbyły się później niż zwykle, bo w czerwcu. Uczniowie liceów techników od marca uczyli się zdalnie, przygotowując się do egzaminu dojrzałości samodzielnie. Później niż zwykle poznali też wyniki matur i dopiero we wrześniu będą mogli przystąpić do egzaminów poprawkowych.

Lepiej z maturą poradziło sobie absolwencji liceów ogólnokształcących. W powiecie sochaczewskim do egzaminów przystąpiło ich 292 - zdało 233 (79,8 proc.). 41 osób nie zdało z jednego przedmiotu i ma możliwość przystąpienia do poprawki 8 września. 18 absolwentów liceów nie poradziło sobie z dwóch lub więcej przedmiotów i, aby uzyskać świadectwo maturalne, muszą poczekać rok do kolejnej sesji egzaminacyjnej.

Spośród czterech placówek oświatowych nadzorowanych przez powiat, prowadzących klasy liceum, najlepiej poradziło sobie abiturientom LO im. F. Chopina w Sochaczewie. Maturę zdało 98,2 proc. przystępujących do egzami-

nów. Na drugim miejscu pod względem zdawalności znalazł się Zespół Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego, gdzie świadectwo maturalne odbierze 71,4 proc. absolwentów. Z kolei spośród licealistów z Zespołu Szkół im. J. Iwaszkiewicza zdało 58,1 proc. Najslabiej poradziło sobie uczniowie „Osiemdziesiątki”, gdzie egzamin dojrzałości zdało 40,8 proc. absolwentów.

Do matury przystąpiło także 240 uczniów technikum. Zdały 142 osoby (59,2 proc.). Trzydziestu absolwentów nie uzyskało wystarczającej liczby punktów z dwóch lub więcej przedmiotów, zatem do poprawki mogą przystąpić dopiero za rok. 68 abiturientów (28 proc.) techników czeka poprawka we wrześniu.

W odróżnieniu od klas liceum z egzaminem maturalnym, wśród kończących technikum, najlepiej poradziło sobie uczniowie Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Praktycznego - zdało 70,9 proc. W „Iwaszkiewiczu” świadectwo maturalne odbierze 62,5 proc. przy-



stępujących do egzaminu, w „Ogrodniku” 49,3 proc. Zdecydowanie najgorzej z egzaminem maturalnym poradziło sobie uczniowie technikum w Zespole Szkół w Teresinie, gdzie zdało zaledwie 21 proc. uczniów.

- Największy problem maturzyści mieli tradycyjnie z matematyką, a w dalszej kolejności z językiem angielskim. Czternaście procent absolwentów naszych powiatowych liceów i dwadzieścia osiem

procent absolwentów techników może 8 września wziąć udział w egzaminach poprawkowych z jednego przedmiotu. Myślę, że młodzież powtórzy materiał i wykorzysta tę szansę, a ostateczne wyniki, które ogłoszone zostaną w październiku, okażą się dużo lepsze - mówi dyrektor Powiatowego Zespołu Edukacji Urszula Opasiak.

Ponadto na terenie naszego powiatu do matury przystąpili także uczniowie niepublicznych szkół średnich. Świetnie z egzaminem dojrzałości poradziły sobie 22 uczennice z Prywatnego Liceum Sióstr Niepokalanek w Szymanowie. W przypadku tej szkoły zdawalność wyniosła 100 proc. Bardzo dobre wyniki osiągnęli też abiturientki Technikum Kształcenia Zawodowego im. Feliksa Kozubowskiego, mieszczącego się przy ul. Stadionowej w Sochaczewie. Do matury przystąpili uczniowie dwóch klas, o kierunkach informatycznym i kolejnym. Zdało 80 proc.

(mf/seb)

## W dwa tygodnie wykorzystaliśmy aż sto bonów

Na początku sierpnia ruszył program Polski Bon Turystyczny. Ma on wspomóc polskie rodziny, których domowy budżet mógł doznać uszczerbku z powodu koronawirusa. Pośrednio jest to też pomoc dla rodzimej branży turystycznej. Do programu przystąpiły dwa sochaczewskie biura podróży, które przez dwa tygodnie dokonały około stu transakcji.



Bon to wsparcie w wysokości 500 zł na każde dziecko do 18 roku życia (1000 zł na niepełnosprawne), z którego można skorzystać w zgłoszonych do programu firmach. Bon można zrealizować na terenie całego kraju, opłacając nim usługi hotelarskie, regulując rachunek np. za pobyt w hotelu, pensjo-

nacie, campingu, gospodarstwie agroturystycznym. Za bon wysłamy dziecko na kolonie czy obóz sportowy zarówno latem, jak i zimą. Sama konstrukcja bonu jest dość prosta. Rodzina która chce zrealizować tę formę wsparcia, musi skorzystać z Platformy Usług Elektronicznych ZUS. Tu przyda się

profil zaufany lub podpis elektroniczny. Na PUE ZUS należy złożyć wniosek, podobny do tego na 500 Plus. Po pozytywnej weryfikacji osoba zgłaszająca otrzyma szesnastoznakowy kod. Kod jest ważny do końca marca 2022 roku, więc z wyjazdem wcale nie trzeba się śpieszyć.

Na ministerialnych stronach możemy znaleźć dwie sochaczewskie firmy, w których można płać wspomnianym bonem: Biuro Turystyczne „Rembud” Artura Czuby oraz Biuro Podróży „Chopin” Marka Lewandowskiego. Oba podmioty zajmują się organizacją turnusów wakacyjnych, zimowisk oraz tzw. zielonych szkół. Jak do tej pory na płatność bonem zdecydowało się w Sochaczewie około 100 osób. W powiecie do programu zapisały się jeszcze Moto Przystań z Plecewic oraz gospodarstwo agroturystyczne Wyspa Kampinos.

Jak powiedział nam Marek Lewandowski, wysokość świadczenie nie oznacza, że trzeba zmieścić się w turnusie o wartości do 500 zł za dziecko. Jeśli wyjazd jest droższy, rodzic po

prostu pokrywa różnicę. Sama płatność bonem polega na podaniu, biorącej udział w programie firmie, uzyskanego kodu. Kiedy zostanie on wprowadzony do systemu, beneficjent otrzymuje sms-em sześciocyfrowy kod, którym potwierdza transakcję. W ten sposób koszt wyjazdu zostaje pomniejszony o uzgodnioną kwotę. Może to być jednorazowo 500 zł, albo kilka transakcji na mniejsze sumy. Pieniądże te ZUS w ciągu dwóch tygodni przeleje na rachunek firmy.

Oba biorące udział w programie sochaczewskie biura podróży zapewniają, że za pomocą bonu przez najbliższe dwa lata będzie można sfinansować w nich również zimowiska i zielone szkoły.

(seb)

# Razem po środki unijne

W budynku żyrardowskiej Resursy reprezentanci trzynastu jednostek samorządu terytorialnego, w tym burmistrz Sochaczewa, podpisali deklarację współpracy w ramach subregionu żyrardowskiego. To ważny moment, rozpoczynający nowy rozdział w ubieganiu się o różnego rodzaju dofinansowania pochodzące z programów unijnych.

**Daniel Wachowski**

Od dłuższego czasu służby marszałka Mazowsza pracują nad nową Strategią Rozwoju Województwa Mazowieckiego 2030 oraz Regionalnym Programem Operacyjnym na lata 2021-2027. Te dwa dokumenty będą podstawą do dzielenia środków unijnych z nowego budżetu. W dużej części to od samorządów zależy, po jaką pulę pieniędzy sięgną z nowej perspektywy i do jakich projektów już dziś uda się przekonać marszałka, by ten następnie ujął je w strategii i RPO. Właśnie temu ma służyć Żyrardowski Obszar Funkcjonalny (ŻOF), by już teraz opisać obszary, w jakich lokalne samorządy mogłyby ze sobą współpracować, jakie duże projekty razem realizować.

O wskazanie gmin, które wiele łączy, mają podobne cele, stopień rozwoju, podobne problemy do rozwiązania, marszałek poprosił prezydenta Żyrardowa. Tamtejszy samorząd dokonał oceny kilkudziesięciu gmin w swym sąsiedztwie i zaproponował, by Żyrardowski Obszar Funkcjonalny obejmował trzynaście z nich, w tym miasto Sochaczew.



FOT. UM W ŻYRARDOWIE

Na spotkaniu 21 sierpnia przedstawiciele tych gmin podpisali deklarację współpracy w ramach ŻOF uznając, że kluczowa dla rozwoju ich gmin będzie współpraca w subregionie.

- Nie jest tajemnicą, że nowy budżet unijny ma się opierać na zupełnie innych zasadach niż obecny. Od 2021 roku wspólnota znacznie mocniej chce wspierać nie pojedyncze gminy, ale grupy gmin, by w ten sposób zachęcić je do tworzenia projektów ponadlokalnych. Premiowane mają być pomysły wychodzące poza obszar jednego samorządu, poprawiające jakość życia mieszkańców regionu. A zatem, by skutecznie powal-



czyć o dotacje unijne, trzeba się zrzesać i szukać wspólnych celów – np. w dziedzinie transportu, szkolnictwa, opieki nad dziećmi, wspierania lokalnego biznesu. Właśnie temu celowi ma służyć Żyrardowski Obszar Funkcjonalny – mówi burmistrz Piotr Osiecki.

Obszar funkcjonalny obejmie trzynaście jedno-

stek samorządu terytorialnego – pięć gmin powiatu żyrardowskiego (Mszczonów, Puszcza Mariańska, Radziejowice, Wiskitki i Żyrardów), cztery gminy powiatu grójeckiego (Chynów, Grójec, Pniewy, Warka) i cztery samorządy powiatu sochaczewskiego (Nowa Sucha, Sochaczew, Teresin i miasto Sochaczew).

## Ogrzewasz dom olejem – zarejestruj się!

**To ważna informacja dla osób ogrzewających domy olejem opałowym. Od 1 września właściciele nieruchomości wykorzystujący to paliwo muszą zarejestrować urządzenia grzewcze, takie jak piece w lokalnym urzędzie skarbowym. Jeśli tego nie zrobią, nie kupią oleju od żadnego dostawcy. Warto o tym pomyśleć już dziś, bo zbliża się sezon grzewczy.**

Zgodnie z nowymi przepisami wszystkie transakcje olejem opałowym muszą być rejestrowane w elektronicznym systemie SENT. Rząd chce w ten sposób zwiększyć do maksimum kontrolę nad przepływem tego paliwa na polskim rynku. Dlaczego? Akcyza nakładana na tonę oleju ogrzewającego mieszkania to 230 zł, ale stawka dla paliw służących do napędu pojazdów 1150 zł. Taka różnica daje nieuczciwym sprzedawcom pole do popisu.

By wyeliminować nieuczciwy obrót olejem, od 1 września osoby prywatne, spółdzielnie czy wspólnoty mieszkaniowe będą zobowiązane do potwierdzenia jego odbioru i wskazania ilości faktycznie zakupionego paliwa. Aby zarejestrować się i korzystać z elektronicznych zgłoszeń w systemie SENT należy wypełnić i dostarczyć do miejscowego urzędu skarbowego formularz akcyzowy AKC-RU. Można to zrobić za pomocą Platformy Usług Elektronicznych Skarbowo-Celnych puec.gov.pl lub za pośrednictwem portalu podatkowego podatki.gov.

pl, gdzie należy wejść w zakładkę „Akcyza”, a dalej w „Paliwa opałowe”. Można także stosowne zgłoszenie przesłać pocztą do urzędu skarbowego. Rejestracji podlegają nie tylko piece, ale też nagrzewnice osuszające mury nowych domów czy dogrzewające garaże.

Po złożeniu zgłoszenia w wersji papierowej otrzymamy komplet kodów transakcji, którymi będzie potwierdzany zakup oleju. Osoby które złożą wnioski poprzez portal PUEC lub portal podatkowy będą mogły same generować kody transakcji w aplikacji mobilnej lub poprzez swoje konto na Portalu PUEC.

Warto podkreślić, że podczas rejestracji wymagane będą dane dotyczące pieca. Trzeba podać dane producenta, model, moc, określić szacunkowe zużycie paliwa oraz podać współrzędne geograficzne naszej nieruchomości. Dane o współrzędnych geograficznych można znaleźć na mapie: mssochaczew.e-mapa.net.

Jak zatem kupić olej po 1 września? Dzwoniąc do dostawcy podajemy mu indywidualny numer miejsca dostawy, który otrzymaliśmy w chwili rejestracji pieca, a także swoje dane. Nie musimy się nigdzie rejestrować, jeśli kupujemy maksymalnie 100 litrów oleju, jednak sprzedawca poprosi nas o dowód osobisty i wyjaśnienie, do jakich celów kupujemy paliwo. Musi to zrobić i wpisać nasze dane do rejestru sprzedaży paliwa przekazywanego potem urzędowi skarbowemu.

mf

## Bezpłatna mammografia dla pań spoza programu NFZ

**Od kilku lat z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet sochaczewski ratusz funduje stu paniom darmowe badania mammograficzne. Może z nich skorzystać każda sochaczewianka w wieku do 49 i po 70 roku życia.**

Mammobus miał przyjechać do Sochaczewa 8 marca, lecz wówczas z przyczyn technicznych musiano odwołać badania. Zapowiedziano jednocześnie, że ratusz i firma Medica wyznaczą ich nowy termin i ostatecznie ustalono go na 29 sierpnia.

Tego dnia specjalistyczny autobus stanie na pl. Kościusz-



ki. Lekarze z firmy Medica będą przyjmowali pacjentki od 9.00 do 18.00.

- Kontaktujemy się telefonicznie z paniami, które zapisały się na pierwotny, marcowy termin i zapraszamy na badania w sierpniu. A ponieważ mamy jeszcze wolne miejsca, zachęcam socha-

czewianki, by skorzystały z okazji i sprawdziły swój stan zdrowia. Badania prowadzone będą w ścisłym reżimie sanitarnym – informuje Joanna Kamińska naczelnik Wydziału Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia UM.

Zapisy chętnych prowadzone są telefonicznie w godz.

8.00-16.00, aż do wyczerpania limitu 100 miejsc. Ponieważ akcja finansowana jest z budżetu miasta, mogą z niej skorzystać jedynie mieszkanki Sochaczewa. Wizyta zajmuje dziesięć minut, badanie jest bezbolesne, nie potrzebne jest skierowanie od lekarza rodzinnego. Panie umawiane są na konkretne godziny.

Zapisy prowadzi Wydział Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia Urzędu Miasta pod numerem telefonu 862-22-35 wewnątrz 440. Badania w 100 procentach finansuje samorząd miasta z funduszu na profilaktykę prozdrowotną.

daw



# Nie zawsze było łatwo, ale było warto

Od ponad dwóch dekad nieprzerwanie związany z sochaczewskim samorządem, radny miasta i powiatu, **Bogumił Czubacki** opowiada Danielowi Wachowskiemu, po co wszedł do polityki, o swych największych wyzwaniach, gdy pełnił urząd burmistrza, sukcesach dwóch kadencji z lat 2002-2010 oraz spadku, jaki zostawił następcy.

**Po co przedsiębiorca, właściciel dobrze prosperującego radia i gazety, wchodzi do polityki?**

Głównie to obecność w mediach spowodowała moje zainteresowanie życiem publicznym oraz to, że miałem jeszcze świeżo w pamięci, po dziesięcioletnim pobyciu za granicą, jak wygląda życie poza Polską i jak można zarządzać miastem. W 1998 roku namówiono mnie do startu do rady powiatu i mimo skromnej kampanii uzyskałem mandat z dużym poparciem. Cztery lata później środowisko PO szukało kandydata na burmistrza, a warto przypomnieć, że to były pierwsze wybory w których mieszkańcy wybierali burmistrza, a nie rada. Zdecydowałem się wystartować, ale pod własnym, a nie partyjnym szyldem, z lokalnego komitetu, jedynie z poparciem Platformy Obywatelskiej.

**Będąc burmistrzem przez dwie kadencje nie miał Pan większości w radzie miasta. Jak Pan sobie radził?**

Próbowałem zbudować koalicję, ale niestety stawiane warunki były zbyt wygórowane. Ale mimo to udało się przeprowadzić kilka bardzo ważnych projektów, zmieniających miasto na lata. W dużej mierze zawdzięczam to pracownikom urzędu, na czele z wiceburmistrzami, którzy mocno mnie wspierali. Udało się rozbudować „czwórkę”, poprawić wizerunek centrum, tj. przebudować Warszawską, Traugutta, plac Kościuszki, plac św. Dominika i kilka głównych ulic - Farną, Senatorską oraz targowisko przy ul. Pokoju i ogródek jordanowski. Udało się przekonać radnych do bezpłatnego przekazania policyjki działki pod budowę nowej komendy. Oczywiście nie zawsze było łatwo, niekiedy na sesjach przez długie godziny przekonywaliśmy opozycję do konkretnych pomysłów, ale było warto.



Kwiecień 2007 roku. Otwarcie zmodernizowanej oczyszczalni ścieków w Trojanowie

**Czas pokazał, że spośród wszystkich zadań, nad jakimi pracował Pan przez osiem lat urzędowania w ratuszu, najważniejsza była kanalizacja sanitarna.**

Nie mogło być inaczej, bo w latach 90. skanalizowane było tylko ściśle centrum miasta. Po wejściu Polski do UE pojawiła się szansa na pozyskanie wielomilionowej dotacji na niemal stuprocentowe skanalizowanie Sochaczewa. Natychmiast podjęliśmy decyzję, że idziemy w tym kierunku, bo już wówczas planowaliśmy szeroką akcję asfaltowania ulic. Przygotowaliśmy dokumentację, studia wykonalności, zdobyliśmy pieniądze i wszelkie pozwolenia. Swojemu następcy zostawiłem plan ułożenia sanitarki m.in. w Chodakowie, na Wypalenisku, za wiaduktem kolejowym i osiedlach za Bzurą.

**Inne wielkie wyzwanie?**

Wzięcie odpowiedzialności za oświatę i wychowanie. Samorząd przejął od państwa mocno zniszczone budynki, wybudowane w starych technologiach, drogie w eksploatacji. Jestem dumny z tego, jak przez te trzy dekady była i jest traktowana oświata. Od 1990 roku powstały sale gimnastyczne przy szkołach nr 1, 3, 4 i 6, a czytam teraz w prasie zapowiedzi, że lada chwila rusza budowa sali przy

„dwojce”. Moje dwie kadencje w ratuszu to także termomodernizacje przedszkoli nr 1, 3, 4 i 7, szkół nr 2, 3, 4 i 6. No i udało się zlikwidować tzw. „małą czwórkę” przy ul. Niemcewicza. To była wieczna prowizorka, która podobno miała służyć rok czy dwa lata, a stała 23 lata. Co więcej, udało się rozbudować gmach główny Szkoły Podstawowej Nr 4, a uczniowie klas I-III wreszcie zaczęli uczyć się w normalnych warunkach. To była przełomowa chwila. Podobnie w sporcie młodzieżowym przecieraliśmy nieznaną dotąd szlaki. Powstał skate park i sztucznie mrożone lodowisko, w Chodakowie pierwsze boisko z syntetyczną trawą a przy Szkole Podstawowej nr 6 „Orlik 2012”.

**Dla środowiska ludzi sztuki chyba najważniejsze było utworzenie trzeciego domu kultury.**

I po latach widać, że była to słuszna decyzja. Dawny Zakładowy Dom Kultury w Boryszewie wykorzystywała Szkoła Podstawowa nr 2, ale gdy nadzedł niż demograficzny dyrektor Celeda uznała, że utrzymanie dwóch obiektów mija się z celem. Stanęliśmy przed dylematem, co zrobić z ZDK-iem.



Luty 2006 roku. Wmurowanie kamienia węgielnego pod rozbudowę Szkoły Podstawowej nr 4

Pamiętam kiedy ta placówka doskonale służyła mieszkańcom Boryszewa i dlatego zdecydowaliśmy, że ponownie ma służyć kulturze. Jeśli chodzi o inne instytucje, to myślę, że też nie miały powodu do narzekania. Zapadła przecież decyzja o remoncie kramnicy i przeznaczaniu całego piętra dla Miejskiej Biblioteki Publicznej. Ja zdobyłem pieniądze, a prace budowlane przeprowadził burmistrz Osiecki. Jeśli chodzi o Chodaków, to ośrodek kultury przeszedł gruntowny remont, przede wszystkim sali widowiskowej. To była pierwsza sala w mieście wyposażona w klimatyzację.

**Gdy pierwszy raz walczył Pan o fotel burmistrza, miasto żyło likwidacją Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. W gospodarce komunalnej nie działo się dobrze...**

Miałem tego świadomość, choć skala problemów nieco mnie zaskoczyła. PGKiM próbowałem ratować przekształcając w Zakład Usług Komunalnych, potem dawny moloch podzielono na mniejsze, samodzielne zakłady Gospodarki Mieszkaniowej, Komunikacji Miejskiej,

Usług Pogrzebowych oraz spółkę odpowiedzialną za dostarczanie wody i odbiór ścieków. Słusznie uznano, że łatwiej zarządzać mniejszym, wyspecjalizowanym zakładem, trudniej gigantem. Problemy dawnego ZUK-u rozwiązywaliśmy dobre kilka lat.

**Okres Pana rządów w ratuszu to czas niezwykłego rozwoju internetu, wolnego słowa, z którego bardzo chętnie korzystali krytycy. Zarzucali przede wszystkim, że zamiast budować drogi zbiera Pan dyplomy za miejsca w rankingach.**

Krytyka była, jest i będzie, to sól demokracji. Fakt, zabiegaliśmy o wysokie lokaty w rankingach, ale po to, by pokazać sochaczewianom, że mają powody do dumy, że nie jesteśmy gorsi od takich liderów samorządności jak Mszczonów czy Grodzisk. Nasz ratusz zdobył Mazowiecką Nagrodę Jakości, tytuły Super Gminy, zwyciężyliśmy w konkursie Samorządowy Lider Zarządzania. Nadal jesteśmy bardzo wysoko notowani w rankingu Związku Powiatów Polskich. A mówiąc o sukcesach samorządu chciałbym zwrócić uwagę na jedną

istotną rzecz, nieco przemilczaną, czyli rolę mediów w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego. „Ziemia Sochaczewska” jest z mieszkańcami od 30 lat, a Radio Fama – obecnie Radio Sochaczew od 27 lat. Czy wyobrażamy sobie miasto bez tych dwóch mediów?

**Czy był jakiś duży projekt, który chciał Pan przeprowadzić, ale się nie udało?**

Tak, asfaltowanie dróg lokalnych, coś na wzór akcji Piotra Osieckiego „Drogi zamiast błota”. Nie można było tego wówczas zrobić, bo najpierw należało ułożyć kanalizację deszczową i sanitarną. Wielu mieszkańców domagało się asfaltu w ulicach, które w naszych planach były już zakwalifikowane pod budowę sieci sanitarnej i niestety musieliśmy im odmówić.

**Wszyscy nasi rozmówcy podsumowujący minione 30 lat pracy samorządu są zgodni, że nie zmarnowaliśmy tego czasu. Pan także?**

Oczywiście, bo zmiany są widoczne na każdej płaszczyźnie i naprawdę trudno jest sobie wyobrazić Polskę i naszą małą ojczyznę bez reformy administracyjnej z 1990 roku. Była wielkim osiągnięciem, z którego wszyscy możemy być dumni. Samorząd przejął od państwa ogromną ilość zadań i udźwignął ten ciężar. To, co zrobiły samorządy, to jedna z najważniejszych rzeczy jakie wydarzyły się w toku reformowania kraju. Każdy dokonując przeglądu wydarzeń ostatnich 30 lat powie, że Sochaczew nie spoczął na laurach. I cieszę się, że obecny burmistrz utrzymuje dynamikę rozwojową, jest dobrym włodarzem miasta.

Bogumił Czubacki z samorządem związany jest od ponad dwóch dekad, zaczynając od rady powiatu jako radny i członek zarządu w latach 1998–2002. w latach 2002-2010 pełnił funkcję burmistrza miasta. W kolejnych latach 2010-2014 był radnym w radzie miasta, a w latach 2014-2018 wrócił do powiatu pełniąc funkcję radnego. W obecnej kadencji ponownie został radnym powiatowym i zarazem członkiem zarządu.

# Trzy dekady samorządu lokalnego (cz.8)

30 lat temu, 27 maja 1990 r., odbyły się pierwsze lokalne wybory w wolnej Polsce. Dały one początek działalności samorządów w miastach i gminach, umożliwiły mieszkańcom współdecydowanie o sprawach dla nich istotnych, a kilka lat później przyniosły powszechne wybory wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Sami mogliśmy decydować, kogo chcielibyśmy posadzić na fotelu burmistrza. Nasza redakcja przypomina najważniejsze wydarzenia i inwestycje minionego trzydziestolecia.

## Budżet obywatelski

Od 7 lat z powodzeniem realizowany jest Sochaczewski Budżet Obywatelski. Propozycje inwestycji, wydarzeń, imprez sportowych zgłaszają m.in. organizacje pozarządowe i grupy mieszkańców. Inicjatywy wybrane w głosowaniu miasto realizuje w ramach wydzielonego funduszu. Obecnie jest to kwota 1,2 mln złotych. Zdziaływa jest, jak zwykli mieszkańcy, kluby sportowe czy szkoły potrafią się zjednoczyć wokół jednego celu - budowy przyszkolnego boiska, placu zabaw na osiedlu, plaży miejskiej czy bulwarów nad Bzurą. Właśnie tak powstają społeczeństwa obywatelskie - inicjują działania, zbierają podpisy i dbają o to, aby ich propozycja została zrealizowana. Miastu natomiast przybywa inwestycji, obiektów rekreacyjnych i wydarzeń kulturalnych, na których zależy mieszkańcom.

Przykłady można mnożyć, w ciągu siedmiu lat nazbierało się ich całe mnóstwo: kino letnie, parkingi przyszkolne, siłownie zewnętrzne, place zabaw, sekundniki na świątłach, język angielski za darmo czy zrealizowany w ubiegłym roku park linowy.

Pandemia koronawirusa przeszkodziła w realizacji pomysłów wybranych na ten rok, m.in.: budowie parkingu i chodnika przy Szkole Podstawowej nr 6, modernizacji obiektów sportowych w Chodakowie, doposażeniu ogródka jordanowskiego przy 600-lecia czy zakupie defibrylatorów ratujących życie. Nie znaczy to jednak, że ich nie będzie. Władze miasta realizację projektów przesunęły na rok następny. Przy zgłaszaniu projektów do budżetu obywatelskiego obowiązują kilka zasad: kwota ich realizacji nie może przekroczyć ustalonej granicy wydatków, należy je zrealizować w trakcie roku budżetowego, propozycje inwestycyjne muszą dotyczyć terenu należącego do miasta. (sos)



## Honorowi Obywatele Sochaczewa o 30 latach samorządności



### Zmieniło się miasto, zmienił się Chodaków

Jan Kopeć - wieloletni dyrektor obecnego Zespołu Szkół im. Jarosława Iwaszkiewicza, jeden z najbardziej znanych i szanowanych mieszkańców Chodakowa, pedagog i wychowawca, nauczyciel z 40-letnim stażem, radny i wiceprzewodniczący rady powiatu (2002-2006). Honorowy Obywatel Sochaczewa od maja 2014 roku.

W Sochaczewie zamieszkałem w 1961 roku. Moje wspomnienia sięgają zatem o wiele dalej niż 30 lat wstecz. Przypomnę jednak, że po 1990 roku Sochaczew zmienił się nie do poznania. Po utworzeniu samorządu transformacja uległa znacznemu przyspieszeniu. To co widać na pierwszy rzut oka, to postępujący proces urbanizacji miasta. Wszystkie puste pola, place, łąki zostały zabudowane. Spójrzmy na osiedle „Victoria” czyli bloki przy al. 600-lecia powstałe w drugiej połowie lat 80. Zabudowań przy drodze prowadzącej z centrum miasta przez Trojanów do Chodakowa było niewiele. Sami widzimy, ile domów stoi dzisiaj przy al. 600-lecia i ul. Chopina.

Sochaczewski samorząd bardzo przyczynił się do poprawy jakości życia w Chodakowie. Szczególnie wiele zmieniło się w ostatniej dekadzie. Miasto, za czasów burmistrza Piotra Osieckiego, utwardziło drogi - te mniejsze osiedlowe zyskały nakładki asfaltowe, tam gdzie można było położono chodniki, przeprowadzono też dużo innych inwestycji. Dzielnica doczekała się m.in. rewitalizacji parku, remontu hali sportowej, budowy boiska przy szkole podstawowej, czy parku linowego.

Mówię o tym, bo od wielu lat jestem związany z Chodakowem. Przez 29 lat byłem dyrektorem Zasadniczej Szkoły Zawodowej Przyzakładowej i Technikum dla Pracujących ChZWC „Chemitex”. Najtrudniejszy okres dla Chodakowa to druga połowa lat 90, gdy zamknięto „Chemitex”. Dzięki moim staraniom udało się wówczas zachować dawną szkołę przyzakładową i przekształcić ją w samodzielną placówkę dydaktyczną - Szkołę Zawodową nr 3, która nadal kształciła w wielu zawodach i specjalnościach, przystosowując się do aktualnego rynku pracy. To był czas prawdziwej walki o jej zachowanie, by Chodaków miał szkołę średnią. Prawdziwy bój stoczyliśmy m.in. o salę gimnastyczną, która powstała najpierw w wypożyczonej a potem przejętej na własność (za długi) dawnej stołówce Chemitexu. Budynek trzeba było dostosować do nowych funkcji, ocieplić, gruntownie wyremontować. Gdybyśmy nie zadbał o własną salę gimnastyczną, kto wie, co byłoby ze szkołą... Gdy przeszedłem na emeryturę placówka przeszła kolejne zmiany. Dzisiaj działa pod nazwą Zespół Szkół im. J. Iwaszkiewicza, nadal istnieje i ma się dobrze.

Wracając do tematu samorządności przypominam, że znaczący wpływ, również na prowadzenie szkoły, miała reforma administracyjna w Polsce. Gdy podlegaliśmy pod wojewódzkie Kuratorium Oświaty w Skierniewicach dostawaliśmy bardzo mało pieniędzy. Sytuacja zmieniła się na lepsze od 1999 roku, gdy zaczęły funkcjonować samorządy powiatowe. To one przejęły wówczas zadania oświatowe związane ze szkolnictwem ponadpodstawowym. Niestety, przejęły także powstałe przez lata zobowiązania placówek, które musiały spłacić. Bezpośredni kontakt z samorządnością w tym wymiarze miałem w latach 2002-2006, gdy pełniłem funkcję wiceprzewodniczącego rady powiatu. Byłem członkiem komisji oświaty w radzie. Z problemem zmierzył się ówczesny starosta Józef Gołębiowski, który zastanawiał się, czy powiatowi wystarczy pieniędzy na płace dla nauczycieli. (MF)

## Telefon na wagę złota

„Telefon w każdym domu?” - pytała z nadzieją nasza redakcyjna koleżanka Jolanta Śmielak-Sosnowska w tekście opublikowanym w „Ziemi Sochaczewskiej” we wrześniu 1995 roku. Jak mogliśmy przeczytać, kupno numeru telefonu stacjonarnego kosztowało wówczas 3 tysiące złotych, co było dla wielu kwotą nieosiągalną (przeciętne wynagrodzenie wynosiło około 700 złotych). Wybawieniem stać miało się uruchomienie centrali Telekomunikacji Polskiej S.A. na osiedlu Żeromskiego.

Centrala miała zabezpieczyć w całości potrzeby Sochaczewa i gmin utworzonego kilka lat później powiatu, mieszcząc, uwaga, 15-16 tysięcy numerów na 84 tys. mieszkańców. W dzisiejszych czasach, gdy indywidualny numer telefonu komórkowego ma każdy z nas, a niektórzy nie poprzestają na jednym posiadając aparat prywatny i służbowy, wydawać może się to zupełnie oderwane od rzeczywistości. Zwrócić uwagę należy jednak na fakt, że ćwierć wieku temu komunikacja wyglądała zgoła inaczej niż obecnie. Jak mówił wtedy dyrektor rejonu TP S.A. w Sochaczewie Waldemar Dobrzyński, ideałem dla naszego miasta byłoby, gdyby na 100 mieszkańców przypadało 25 telefonów. Co więcej miało stać się to nieprędko, bo w optymistycznym scenariuszu dopiero dwa lata później. Na pocieszenie Waldemar Dobrzyński zapowiadał, że w międzyczasie zwiększona zostanie ilość aparatów ogólnodostępnych, czyli budek telefonicznych na karty telefoniczne bądź żetony. O możliwości podłączenia w domu internetu nikt wtedy jeszcze nie słyszał.

Ostatecznie, gdy już powstała, sochaczewska sieć telefoniczna na tamte czasy była na wskroś nowoczesna. Klienci mogli m.in. otrzymywać rejestry wykonanych połączeń, centrala posiadała na wypadek awarii podwójne zasilanie, klienci mogli korzystać z aparatów z tonowym wybieraniem numeru (przeciwieństwem były telefony z okrągłą tarczą do „wykręcania” numeru).

Obecnie budynek, w którym mieściła się centrala, został w większości wyburzony. Na jego miejscu powstaje nowy blok. O wieloletnim oczekiwaniu na przyznanie numeru czy wyprawach na pocztę, by przeprowadzić rozmowę międzymiastową, pamiętają wyłącznie starsi czytelnicy. (ap)



## Nowy rozkład od 1 września

Wraz z rozpoczęciem roku szkolnego Zakład Komunikacji Miejskiej wprowadza nowy rozkład jazdy. Jak zapewnia, będzie więcej połączeń, przywrócone zostaną linie 1 i 7, a „piątka” zacznie kursować w dni robocze.

Z nowym rozkładem, obowiązującym od 1 września, można się zapoznać na stronie [zkm.sochaczew.pl](http://zkm.sochaczew.pl), w zakładce widocznej po lewej stronie „Rozkład jazdy ZKM”. Pod komunikatem o nowym przebiegu linii znajduje się następujący link „Od 2020-09-01 nastąpi zmiana rozkładu jazdy”. Tam umieszczono szczegółową propozycję zmian.

A nowa numeracja i przebieg linii przedstawiają się następująco:

**Linia nr 1:** Energomontaż - 15 Sierpnia - Okrzei - PKP - Liceum Chopina - Piłsudskiego - 600-lecia - Trojanowska - Łąkowa - Chodaków - Mokas - Łazy - Kampinos

**Linia nr 2:** Energomontaż - (Kościńskiego) - 15 Sierpnia - Okrzei - PKP - Piłsudskiego - 600-lecia - Kistki - Chodaków - Wyszogrodzka - Korczaka - Brochów

**Linia nr 3:** PKP - Licealna (Łuszczewskich) -

Traugutta - pl. Kościuszki - Kuznocin - Łowicka - Gawłowska - szpital - Rumiankowa - Żuków - Chodaków Okrągłak

**Linia nr 4:** Energomontaż - 15 Sierpnia - Łuszczewskich - PKP - Piłsudskiego - Carrefour - 600-lecia - Trojanowska - Cmentarz - Łąkowa - Chodaków - Gawłowska - Rumiankowa - szpital

**Linia nr 5:** Energomontaż - 15 Sierpnia - Łuszczewskich - PKP - Licealna - Traugutta - Staszica - Trojanowska - (cmentarz) - Łąkowa - Chodaków - Wyszogrodzka - Korczaka - (Plecewice)

**Linia nr 6:** Energomontaż - 15 Sierpnia - Łuszczewskich - PKP - Piłsudskiego - 600-lecia - Kistki - Chodaków - Żelazowa Wola - Mokas

**Linia nr 7:** Energomontaż - Kozłów - 15 Sierpnia - Okrzei - PKP - Piłsudskiego - 600-lecia - Staszica - pl. Kościuszki - (Kąty - Rozłazłów) - Gawłowska - szpital

**DHL:** Chodaków - 600-lecia - Olimpijska - DHL

**LD:** Brochów - Kościńskiego - Energomontaż

## To nie są kosze!



Na terenie miasta jest 35 koszy dla zwierzęce odchody i 380 koszy na odpadki, wszystkie ustawione wzdłuż głównych ciągów pieszych, w parkach, alejach spacerowych. Od chwili, gdy miasto zaczęło montować pojemniki na psie odchody, są one regularnie zapełniane nie tym, czym powinny. Oto zdjęcia z 19 sierpnia pokazujące, co pracownicy ZGK wyjmują z tzw. psich pakietów. To resztki kiełbasy, opakowania po batonach, chipsach, kebabach, puszkach po napojach i torebki z domowymi odpadkami. Przykre...

# Finiszują na Ułanów, wchodzą na Chemitex

Przebudowa, znajdującej się obok nowej komendy policji, ulicy Ułanów Jazłowieckich rozpoczęła się w czerwcu i powoli zmierza do końca. Większość prac, w tym budowa kanalizacji deszczowej, została już wykonana. Pozostały głównie roboty brukarskie, związane z ułożeniem nowej nawierzchni jezdni. Podobnie postęp prac widać w Chodakowie, gdzie miasto układa deszczówkę za pieniądze pozyskane z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska.

Przebudowę ulicy Ułanów Jazłowieckich, na zlecenie miasta, zajmuje się firma Mazdrog. Koszt inwestycji to 503,3 tys. zł, a termin jej ukończenia przypada na 30 września. Prace obejmują łącznie 130 metrów ulicy. Jezdnia zostanie utwardzona kostką brukową i będzie miała pięć metrów szerokości. Od strony budynku policji powstał już chodnik o szerokości od 2 do 2,9 metra. Między rosnącymi tam drzewami udało się umieścić dziewiętnaście miejsc postojowych, w tym dwa dla niepełnosprawnych. Zadanie obejmuje też przebudowę istniejących wjazdów na przyległe posesje.

### Czas na przełożenie oświetlenia

O postęp prac zapytaliśmy kierownika budowy z firmy Mazdrog, Piotra Dymańskiego.

- Na początku wykonaliśmy wszystkie roboty rozbiórkowe i przystąpiliśmy do ułożenia kanalizacji deszczowej. Odwodnienie ulicy jest już gotowe. Postawiliśmy nowe słupy oświetleniowe, pozostały do zamontowania linie energetyczne. Skończyliśmy wyznaczanie miejsc postojowych, kończymy układanie chodnika. Około połowa nawierzchni jezdni też jest już wyłożona kostką brukową. W ostatnim etapie zadamy o pielęgnację zieleni znajdującej się w obrębie ulicy - mówi Piotr Dymański.

Ułanów Jazłowieckich, tak jak to było do tej pory, ma pozostać drogą lokalną, łącznikiem między ulicami 1 Maja i Piłsudskiego. Po wykonaniu robót, na początku i końcu ulicy, kierowcy zobaczą znak „Strefa zamieszkania”. Oznacza to, że na tej drodze pieszy będzie miał pierwszeństwo przed pojazdami. Obowiązywać będzie



Parkowanie przy ul. Ułanów Jazłowieckich zostanie uporządkowane

ograniczenie prędkości do 20 km/h, a zaparkujemy jedynie w miejscach do tego wyznaczonych.

### Trzy ulice skończone

Główny zakres prac związany z przebudową i modernizacją systemu odprowadzania wód opadowych w ulicach Ogrodowej, Parkowej i Grunwaldzkiej w Chodakowie został wykonany. Dodatkowo oprócz budowy nowych odcinków oraz renowacji już istniejących kanałów deszczowych, na ul. Parkowej oraz części ul. Grunwaldzkiej położono nową nawierzchnię. Trwają prace polegające na naprawie i budowie nowych odcinków deszczówki w ul. Topolowej i jeśli ten etap przebiegnie sprawnie lada dzień ekipy firmy Trakt zabiorą się za przebudowę tej drogi od podstaw, czyli wymianę starej zużytej trylinki na nową nawierzchnię asfaltową.

### Kolejne trzy do skanalizowania

Jeszcze w sierpniu Trakt rozpocznie także prace na terenie dawnego zakładu Chemitex związane z pierwszym etapem ogromnego, wartego niemal 7 mln zł przedsięwzięcia polegającego na budowie nowej kanalizacji deszczowej oraz



Ul. Grunwaldzka - na dużym odcinku odtworzono nawierzchnię asfaltową



Parkowa z nową nawierzchnią i pełnym odwodnieniem

nowej nawierzchni trzech dawnych ulic wewnętrznych, a od lat ulic miejskich tj. Wiskozowej, Chemicznej i Włokienniczej.

Wszystkie wspomniane działania to elementy wartego 14 mln zł trzyletniego projektu, którego zasadniczym celem jest zatrzymanie deszczu w mieście, by móc go potem wykorzystać do podlewania parków oraz mycia ulic, a także jednocześnie dzięki odwod-

nieniu i nowym jezdniom na terenie Chemitexu - otworzyć go dla nowych inwestorów. Na „Rozwój systemów gospodarowania wodami opadowymi na terenie miasta Sochaczew” ratusz pozyskał ponad dziesięć milionów dotacji z NFOŚiGW. W przyszłym roku, w jego ramach, miasto czeka jeszcze budowa sieci deszczowej oraz zbiornika retencyjnego w rejonie ulicy Płockiej i Łowickiej. mf/daw

# Pierwsza tak bogata wystawa

W naszym muzeum czynna jest wystawa czasowa pt. „Z dziejów Sochaczewa”. Ekspozycja znajduje się w czterech salach wystawowych, na parterze budynku. Sale podzielone są tematycznie. Wystawa dotyczy dziejów Sochaczewa od powstania miasta w średniowieczu, poprzez przybliżenie życia codziennego jego mieszkańców w okresie nowożytnym oraz w XIX i XX wieku, aż do końca okresu dwudziestolecia międzywojennego.

W salach prezentowane są unikatowe zabytki pozyskiwane od początków działalności muzeum. Są to przedmioty ściśle związane z historią Sochaczewa i ówczesnymi realiami życia społeczności, które tworzyły to miasto. W pierwszej z nich prezentujemy najstarsze zabytki dotyczące dziejów Sochaczewa, począwszy od zabytków związanych z prawodawstwem. Przybliżamy początki prawa na Mazowszu od pamiętnego statutu sochaczewskiego z 1377 roku po zbiór konstytucji sejmowych z XVII wieku, eksponowany w gablocie.

## Monety, plomby i inne skarby

W sali tej możemy zobaczyć ułamki naczyń ceramicznych odkrytych w rejonie młyna książęcego w Sochaczewie, pochodzącego z XV wieku oraz młyna z Kęszyc, o podobnej metryce, obok którego w XVI i XVII wieku funkcjonowała papiernia arcybiskupów gnieźnieńskich.

Kolejnymi unikatowymi zabytkami są Mszał Rzymski z połowy XVIII wieku oraz drewniana rzeźba św. Mikołaja z początków XVI wieku. W gablocie tej, obok niezwykłych przedmiotów, znajdują się również odkryte w trakcie badań archeologicznych okucia starych książek.

Dalej można przeczytać o sochaczewskim handlu i skarbach tu znajdowanych oraz zobaczyć najlepsze przykłady handlu - czyli monety i plomby towarowe podniesione w trakcie wykopalisk na terenie miasta. Idąc dalej dowiemy się o nowożytnej metalurgii a także zobaczymy różnorodność wyrobów metalowych, głównie z XVII wieku. Wszystkie przedmioty tu eksponowane skrywała do tej pory sochaczewska ziemia.

## Jak wyglądał Sochaczew drewniany?

Jeżeli ktoś zastanawiał się, jak wyglądał Sochaczew drewniany, to odpowiedź znajdzie na wystawie prezentującej doku-

mentację rysunkową odkrytych relikwów drewnianego mostu i budynku, będącego najpewniej zakładem szewskim. Ponadto możemy zobaczyć fotografię studni odkrytej przy ulicy Staszica. Drewniane relikty zabudowy miejskiej, o których tu wspominamy, zostały odkryte w trakcie badań archeologicznych realizowanych przez nasze muzeum w latach 2017-2019. Jednak to nie wszystko, w gablocie prezentujemy późnośredniowieczne zabytki ceramiczne, a także zabytki drewniane pozyskane w trakcie tych badań.

Jeżeli ceramika średniowieczna wyda się szara, brzydka i nieciekawa, proponujemy zerknąć do kolejnej gabloty, w której zaprezentowano przykłady naczyń glinianych, głównie talerzy, o rozmaitych, barwnych zdobieniach.

## Złoto i monety z zamkowego wzgórza

Nie myślimy jednak, że samymi naczyniami człowiek żyje. W kolejnej gablocie eksponowana jest sochaczewska biżuteria wykonana ze złota i mosiądzu, inne złote przedmioty, gliniane fajki, unikalny wazon secesyjny z niebieskiego szkła oraz kafele najstarszych, bo XIV-wiecznych pieców garnkowych. Na sam koniec dowiemy się czegoś więcej o sochaczewskim rzemiośle, w tym o zakładach szewskich, zobaczymy też jego znakomite przykłady w postaci zachowanych XV-wiecznych elementów obuwia skórzanego pochodzących z sochaczewskiego podzamcza.

Sala druga poświęcona jest najważniejszemu zabytkowi Sochaczewa - zamkowi książąt mazowieckich. Możemy tam zobaczyć zabytki odkryte w trakcie badań wykopaliskowych na samym wzgórzu - militaria, monety i przedmioty życia codziennego. Ponadto możemy podziwiać rekonstrukcję pieca kaflowego i kafele odkryte w trakcie wy-



kopalisk na zamku i sochaczewskim podgrodzium.

## Unikatowe sztandary

Kolejne sale przeniosą nas do czasów nam bliższych - czyli wieku XIX i XX. Postaramy się zobrazować przekrój rozmaitej aktywności mieszkańców miasta. Jego handlowo-rzemieślniczy charakter nie zmieniał się od lat, toteż największej zabytków wiąże się właśnie z tymi dziedzinami (plomby kupieckie, banknoty i monety używane we wspomnianym okresie, przedmioty używane w sklepie).

Niektóre zgromadzone w tej sali zabytki mają charakter unikalny - do takich należą m.in. sztandary - strażacki oraz cechu szewców, dyplomy mistrzowskie sochaczewskich rzemieślników, oraz księga cechowa piekarzy chrześcijan - depozyt Sylwestra Kaczmarka.

Ciekawostką jest zrekonstruowana kuźnia wraz z paleniskiem. Zwiedzający będzie miał okazję obejrzeć bogaty zestaw narzędzi używanych przez kowali w XIX i XX wieku, poznać ich zastosowanie, a także obejrzeć część wytwarzanych przedmiotów. Ekspozycję udało się wystawić dzięki panom Jakubowi Michalikowi i Ryszardowi Rabeszko.

W tej sali również znajduje się gablotka poświęcona policji (m.in. depozyty Komendanta Powiatowego Policji Michała Safjańskiego) a także przedmio-



tom codziennego użytku - kultowym żelazkom na duszę, zabawkom, dewocjonaliom, dokumentom z czasów obecności w naszym powiecie administracji niemieckiej i rosyjskiej. Można tu także obejrzeć zbiór zdjęć Sochaczewa i mieszkańców miasta oraz przybory fotograficzne i aparaty z epoki.

Istotnym elementem Sochaczewa minionych lat była licznie go zamieszkująca społeczność żydowska. Gablotka zawierająca pamiątki po niej ma wydzźwięk bardziej symboliczny - gdyż zachowało się bardzo niewiele artefaktów - w czasach dzisiejszych nie ma w mieście praktycznie żadnego nośnika kultury żydowskiej. Z tą częścią wystawy

ju wewnątrz w dworku chopinowskim. Plakaty świadczą o dość intensywnym życiu kulturalnym i kulcie Fryderyka Chopina - utożsamianego z ziemią sochaczewską.

Tzw. „Gabinet Starosty” jest doskonałą okazją do zaprezentowania popularnego w okresie międzywojennym stylu art deco i wystroju wnętrza gabinetu wyższego rangą urzędnika samorządowego, wraz z przybarami do pracy używanymi zarówno przez niego, jak i przez referenta. Ekspozycja powstała z wykorzystaniem depozytów - biurka - należącego do wybitnej sochaczewskiej pedagog Wandy Górko (własność Agaty Górskiej), przyborów biurowych używanych przez Marcina Hugo-Badera, a należących do Kazimierza Hugo-Badera oraz do kierownika Kasy Stefczyka - Bolesława Przybysza, a pochodzących ze zbioru pamiątek córki - Małgorzaty Świdorskiej. Witryna pochodzi ze zbiorów Zdzisława Pakuły. Ekspozycję dopełniają liczne afisze z okresu międzywojennego - dotyczące istotnych wydarzeń z życia miasta, jakimi były defilady z okazji 11 listopada i 3 maja - najważniejszych wówczas świąt państwowych.

Jak dotąd nasze muzeum nie prezentowało wystawy tak rozległej czasowo i ściśle związanej kontekstowo z Sochaczewem. Zachęcamy gorąco do zwiedzania. MZSiPBnB składa gorące podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do powstania wystawy.

Mariusz Samborski  
Radosław Jarosiński

Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą

plac Kościuszki 12, 96-500 Sochaczew

godziny otwarcia: od wtorku do piątku 10:00 - 14:00,  
w soboty i niedziele 10:00 - 16:00

bilety do muzeum: 8 zł zwykły, 4 zł ulgowy, 2 zł skansen

# Gorzko-słodką opowieść o życiu, wojnie i szkole (cz.3)

- Jestem córką sybiraczki. Moja mama, mając 12 lat, wróciła z Syberii i od tamtej pory ciągle chorowała. Zmarła na gruźlicę, kiedy miałam 1,5 roku. - Tak rozpoczyna się opowieść pani Jadwigi Boneckiej, 88-letniej emerytowanej nauczycielki. Opowieść o traumatycznym wojennym dzieciństwie i trudnej pracy w powojennej szkole, o czasach, kiedy dobrodziejstwem był odgruzowany kąt do spania i tablica w klasie. I wreszcie o tym, jak zbudować rodzinę i zachować pogodę ducha, nosząc w sercu tyle gorzkich wspomnień.

Mimo tragicznych wojennych wspomnień, utraty najbliższych, lichego dachu nad głową, ludzie z nadzieją patrzyli w przyszłość. Zakładali rodziny, na świecie pojawiało się kolejne pokolenie i jakoś wiązano koniec z końcem.

## Czas na rodzinę

Państwo Boneccy pobrali się w wakacje 1952 r. Ślub odbył się w rodzinnym kościele pani Jadwigi w Dąbrowie. Nasza rozmówczyni mówi o tym, bo kilka miesięcy później władze szkolne dowiedziały się o małżeństwie i nakazały parze, zgodnie z nowymi świeckimi wymogami, zawrzeć cywilny związek.

- No więc któregoś dnia po lekcjach wsiedliśmy na rower, mąż na siodółko, ja na ramę, i pojechaliśmy do Wólki Smolanej, gdzie wtedy mieścił się urząd gminy. Tam się okazało, że nie mieliśmy odpowiednich dokumentów, ani świadków. Ale jakoś nam się udało załatwić sprawę, na miejscu wypełniliśmy co trzeba, świadkami byli wójt i jego sekretarka. Jeszcze tego samego dnia dostaliśmy zaświadczenie, że jesteśmy mężem i żoną - opowiada ze śmiechem pani Jadwiga.

W Łazach urodził się ich pierwszy syn, który w wieku trzech lat zachorował na polio - chorobę Heinego-Medina. Dla rodziny zaczął się bardzo trudny czas - cierpienie dziecka, ciągłe wyjazdy do szpitala, niezliczone operacje. Żeby się dostać do warszawskiego szpitala na Lindleya, pani Jadwiga najpierw musiała dotrzeć do stacji w Szymanowie. Najczęściej podwożono ją furmanką, stamtąd pociągiem do stolicy, z dworca do szpitala, gdzie chłopiec miał bardzo bolesne zabiegi parafinowe, po czym z powrotem do domu, w którym było już dwoje młodszych dzieci. I tak trzy razy w tygodniu.

Dobrodziejstwem był motor, który pan Zdzisław kupił na przydział. Ten przydział otrzymała spółdzielnia produkcyjna, ale nie miała pieniędzy na zakup pojazdu, więc odstąpiła talon kierownikowi szkoły. Dzięki temu, zamiast furmanką, do stacji dojeżdżali motorem.

Po ośmiu latach takiego życia małżonkowie zaczęli się rozglądać za pracą w innym miejscu, bliżej stacji PKP, aby dojazdy z synem na leczenie nie były tak uciążliwe. Zaproponowano im szkołę w Szymanowie, mówiąc, że to blisko do pociągu. Okazało się, że owszem, bliżej niż z Łaz, ale nie na tyle, aby z małym dzieckiem dotrzeć do stacji na pieszo. Zwłaszcza, że nasza rozmówczyni była w kolejnej zaawansowanej ciąży. Mimo okazałego brzucha, znowu najlepszym środkiem lokomocji okazywał się motor. Trzy dni po przeprowadzce (ciągnikiem wypożyczonym ze spółdzielni) pani Jadwiga urodziła... bliźniaki. Było to tym bardziej zaskakujące, że wcześniej, z powodu kłopotów zdrowotnych, miesiąc spędziła na ginekologii w sochaczewskim szpitalu, gdzie nikt jej nie powiedział, że to ciąża bliźniacza. Po urodzeniu chłopców musiał wystarczyć krótki urlop macierzyński i trzeba było wrócić do pracy, choć przy piątce dzieci było co robić w domu.

## Tysiąclatka

W Szymanowie zostali cztery lata, bo kolejny „przydział”, jaki otrzymał pan Zdzisław, to była budująca się w Sochaczewie tysiąclatka. Ówczesne władze państwowe i partyjne ogłosiły program „Tysiąc szkół na tysiąclecie państwa polskiego”. Jedną z tych szkół miała być nowoczesna placówka w Sochaczewie przy ul. Staszica.

Zdzisław Bonecki w 1963 r. został jej dyrektorem. Ale



Dla Jadwigi (fot. z lewej) i Zdzisława (fot. z prawej) Boneckich szkoła była całym życiem

mimo szumnych zapowiedzi budowa bardzo się opóźniała, nie było szans, aby przyjęła uczniów w planowanym czasie. Została jednak oficjalnie powołana, stworzono dla niej obwód szkolny, więc musiała zacząć działać.

- Dostaliśmy kilka pomieszczeń w Szkole Podstawowej nr 1 i nr 3, ale przedzielonych małą salą gimnastyczną, z której nie mogliśmy korzystać. Sale lekcyjne znajdowały się także w szatniach. Pokój nauczycielski oraz kancelaria mieściły się w jednym małym pomieszczeniu. Nie mieliśmy żadnych pomocy naukowych, w salach stały stare ławki i wisiała tablica. Co więcej, ponieważ byliśmy tam „na przyczepkę”, zostawiono nam najslabszych uczniów, tych zdolniejszych przenosząc do „jedyńki” i „trójki”. Pamiętam, że jeszcze przez kilka lat ciążyła na nas ta segregacja. Nasi uczniowie mieli problem, żeby się dostać do liceum - wspomina ze smutkiem nasza rozmówczyni.

Jeszcze wtedy mieszkali w szkole w Szymanowie. Dyrektor Bonecki codziennie dojeżdżał do Sochaczewa motorem, pani Jadwiga nadal pracowała w tamtejszej szkole, do czasu aż dostali małe mieszkanie w bloku przy klubie oficerskim. Z piątką dzieci zajęli dwa pokoje z kuchnią, ale nie na długo. Szkołę Podstawową nr 4 im. Janusza

Korczaka oddano do użytku w roku szkolnym 1964/65. Wtedy też zbudowano przy szkole mały domek, który stał się ich docelowym lokum.

- Kiedy po oddaniu budynku szkoły weszliśmy do niego, to był nieprawdopodobny szok. Po roku gnieźdzenia się w kilku pomieszczeniach SP1 i SP3 dostaliśmy olbrzymi na tamte czasy obiekt, widny, przestronny, z wieloma klasami. Niestety znowu wymagający gruntownego sprzątnięcia. Trwało ono całe wakacje. Sprzątaczkom pomagali nauczyciele i rodzice, którzy się bardzo zaangażowali. Myli okna, czyścili ławki, uprzątały teren wokół szkoły. Dzięki temu na 1 września cały budynek lśnił - opowiada.

Największą bolączką tamtego okresu był brak jakichkolwiek pomocy dydaktycznych. Ale dyrektor Bonecki pisał pisma, prowadził rozmowy ze wszystkimi, którzy mogli pomóc. Najczęściej były to fundusze dużych zakładów pracy oraz dotacje państwowe. Faktem jest, że w ciągu 3-4 lat szkoła miała już wszystko, co było niezbędne do nauki.

Zyskała także nową kadrę. Jak opowiada Jadwiga Bonecka, w Sochaczewie nie było wystarczającej liczby nauczycieli. W „czwórce” pracę rozpoczęło 10 „starych” pedagogów, reszta to byli młodzi ludzie, głównie po dwuletnim



studium nauczycielskim, z ościennych miejscowości.

## Pokoleniowa zmiana

- Młodzi mieli ogromny zapał do pracy, byli pełni pomysłów, nie istniały dla nich przeszkody, dlatego w ciągu kilku lat staliśmy się wiodącą szkołą w mieście. I największą. Bywały lata, kiedy do „czwórki” chodziło 1600-1800 dzieci na trzy zmiany, od godz. 7.30 do 20.30. Praca była bardzo ciężka. Pamiętam, że kiedy zabrakło nauczycielki biologii, mąż mnie obsadził w tej roli. Tak naprawdę zajmowałam się edukacją młodszych dzieci, ale wcześniej w Łazach i w Szymanowie uczyłam także biologii. Najprościej było więc „załatać dziurę” własną żoną - opowiada ze śmiechem pani Jadwiga. - Proszę sobie wyobrazić 15 klas po 35-38 uczniów w każdej. Prowadzenie lekcji, sprawdzanie klasówek w tak ogromnych oddziałach było niezwykle trudne, a przecież były jeszcze inne zajęcia szkolne, no i dom... Mimo że nauczycielskie pensum wynosiło wtedy 30 godz. w tygodniu, właściwie żaden z nauczycieli nie był w stanie zrealizować wszystkich zadań w tym czasie. Zostawała praca wieczorami i w nocy - dodaje.

Nic więc dziwnego, że koniecznością stało się uruchomienie tzw. małej czwórki dla młodszych dzieci. Na pewien czas rozwiązało to trudną sytuację lokalową, do czasu aż w

minionym dziesięcioleciu miasto podjęło decyzję o rozbudowie szkoły, a później budowie nowoczesnej hali sportowej.

Polska szkoła stawiała coraz wyższe wymagania. Poza bieżącą pracą musiał się więc znaleźć czas na uzupełnianie wykształcenia, ale nasza rozmówczyni nie narzeka, bo zawsze kochała swój zawód, a uczniowie lubili jej pogodny, łagodny sposób bycia i jasną, wzbudzającą zaufanie, twarz.

88-letnia dzisiaj Jadwiga Bonecka na emeryturę przeszła na początku lat 80. po przebytym zawale serca. Później pracowała jeszcze kilka godzin w tygodniu, ale do pracy na cały etat już się nie nadawała. Trudny życia dały o sobie znać.

Zdzisław Bonecki funkcję dyrektora SP4 pełnił 24 lata, do 1987 r., kiedy przeszedł na emeryturę. Na stronach internetowych szkoły znajdujemy informacje, że był charyzmatycznym szefem, wymagającym, stanowczym, ale dobrym człowiekiem. Wspólnie z panią Jadwigą uczestniczyli w obchodach 50-lecia szkoły w maju 2014 r., gdzie przyjmowani byli z honorami.

Zdzisław Bonecki zmarł 3 maja 2018 r. Pani Jadwiga nadal mieszka w domku przy SP4. I na tym kończymy tę wyjątkową, gorzko-słodką opowieść o życiu, wojnie i szkole. Jolanta Śmielak-Sosnowska



# W rocznicę koncertu

W sobotę 29 sierpnia minie dokładnie 190 lat od wyjątkowego koncertu. Tego dnia w 1830 roku w obozie generała Szembeka, w koszarach działających w nieistniejącym już klasztorze Dominikanek, wystąpił Fryderyk Chopin. Fakt ten kompozytor osobiście potwierdził później w liście wystanym do przyjaciela.

Spacerując alejkami parku u zbiegu Warszawskiej i Traugutta, przechodząc obok pomnika wielkiego kompozytora, prawdopodobnie nie zdajemy sobie sprawy, że nie ruszając się z tego miejsca, a przenosząc jedynie w jakiś magiczny sposób w czasie o 190 lat, być może usłyszeliśmy dobiegającą z koszar muzykę. Wtedy bowiem Chopin gościł w obozie generała Szembeka, z którym wcześniej umówił się na wspólne koncertowanie.

Szembek, już od dwóch lat stacjonował wraz ze swymi podkomendnymi w Sochaczewie, po objęciu 12 maja 1829 roku dowództwa nad 3. Brygadą Piechoty. Był człowiekiem wykształconym oraz doświadczonym i bitnym żołnierzem. Nigdy nie dał się poznać szerzej jako muzyk, choć nauki pobierał u francuskiego wirtuoza, Jacquesa Pierre Josepha Rode. Sam Chopin przyznał w liście do swojego przyjaciela, mecenasa sztuki Tytusa Woyciechowskiego, iż był on „zabitym paganistą, do tej dobrej kasty muzyków należącym”.

Jego żołnierska epopeja rozpoczęła się w 1806 roku, gdy podczas Kampanii Napoleońskiej walczył u boku gen. Jana Henryka Dąbrowskiego. Następnie został adiutantem gen. Ignacego Giełguda. Uczestniczył w walkach na Pomorzu, w szturmie na Tczew, gdzie wyróżnił się podczas ataku na bramę miejską. Pod dowództwem gen. Amilkara Kosińskiego brał udział w oblężeniu Gdańska.



Latem ubiegłego roku, w rocznicę koncertu, w parku Chopina odbył się piknik historyczny „W obozie generała Szembeka”

Sukcesom na polu walki towarzyszyły następujące po sobie awanse i odznaczenia. Za udział w kampanii roku 1807, odznaczony został Krzyżem Złotym Orderu Virtuti Militari. W roku 1809 znów przyszło mu dobyć broni - tym razem przeciw Austriakom. W maju - dla odmiany - bronił Gdańska przed VII Korpusem arcyksięcia Ferdynanda d'Este. Za udział w tej wojnie odznaczono go Krzyżem Kawalerskim Orderu Virtuti Militari.

W roku 1812 podczas rajdu Napoleona na Moskwę dawał się we znaki Rosjanom, dowodząc baonem 11 pułku piechoty, wchodzącym w skład korpusu Louisa Davouta. Po klęsce Napoleona i rozbrojeniu oddziałów, nie mógł być może nie umiać żyć z dala od wojska, zatem zabiegał zaczął o stanowisko w armii tworzonej przez cara Aleksandra I. Stopniowo awansując został

generałem brygady i trafił do Sochaczewa. Tu poznał Fryderyka Chopina.

Trudno określić jak często Chopin bywał w Sochaczewie - wiadomo, że stąd odbierał i wysyłał korespondencję do przyjaciół, a także odwiedzał jednego z nich osobiście. Mowa o poecie epoki romantyzmu, Bogdanie Zaleskim. Zaleski był guwernerem zatrudnionym przez rodzinę Szembeków jeszcze w czasie, gdy przebywała ona w Płocku. Wiedząc o zamiłowaniach muzycznych generała, można wnioskować, że mógł wykorzystać zażyłość swego podwładnego z Chopinem, by poznać go osobiście.

Sam Chopin pisze, że spotkał się z Szembekiem podczas letniej wycieczki w towarzystwie hrabiego Michała Skarbka. Panowie umówili się wtenczas na wspólny koncert, niestety nie doszło do niego w ustalonym terminie - aczkolwiek zwraca

uwagę fakt z późniejszej korespondencji Chopina, że u Szembeka miał on być po raz wtóry, co sugerowałoby, że koncerty były dwa. O pierwszym nie wiadomo nic, drugi, odbył się gdy Szembek posłał powozem do Warszawy swego adiutanta, by sprowadził Chopina do Sochaczewa.

Kompozytor był pod wrażeniem tego spotkania - zwłaszcza koncertu orkiestry pułkowej Szembeka. Chopin zagrał swoje kompozycje, m.in. Adagio z Koncertu fortepianowego f-moll a Piotr Szembek zaprezentował swe umiejętności gry na skrzypcach. Po zakończeniu popisów muzycznych odwiedzono Fryderyka do Warszawy, gdzie spóźnił się do teatru. Niedługo potem koleje losu obu bohaterów potoczyły się dość nieoczekiwanie - Chopin opuścił ojczyznę, by zdobyć sławę we Francji, Szembek ruszył na pola bitewne Powstania Listopadowego.

Radostaw Jarosiński



## Na pokładzie „Wierszotorówki”

21 sierpnia na terenie Muzeum Kolei Wąskotorowej prezentowano twórczość muzyczną, malarską, a przede wszystkim poetycką artystów z całej Polski. W otoczeniu zabytkowego taboru odbył się IV Festiwal Noc Poezji i Muzyki „Wierszotorówka”, zorganizowany przez stowarzyszenie Atut.

Do Sochaczewa przyjechali twórcy ze Szczecina, Warszawy, Łodzi, Skierniewic, Dzierżoniowa i wielu innych miejscowości. Organizatorom trzeba przyznać, że przykładają olbrzymią wagę do integrowania krajowego środowiska literackiego, nawiązywania coraz nowszych kontaktów, co owocuje nie tylko frekwencją na wydarzeniach „Atutu”, ale też nowymi przedsięwzięciami.

W tym roku podczas „Wierszotorówki” przybliżono działalność artystyczną Kazimierza Linde, Janusza W. Budnika oraz Marka Cieśli. Ten ostatni wystąpił również z recitalem oraz premierowo zaprezentował cykl obrazów inspirowanych podróży wąskim i szerokim torem. Dodatkowo gościem festiwalu był warszawski aktor teatralny (od 2007 roku związany z Teatrem Rampa) oraz filmowy Ro-

bert Tondera. Jego głos jest dobrze znany z wielu ról dubbingowych, m.in. w „Piratach z Karaibów”, „Shrek Forever” czy „Coco”. Robert Tondera to również miłośnik poezji, która w jego wykonaniu ma wielu oddanych fanów. Dla publiczności wystąpił zespół No Days Off, a punktem programu, który wzbudził największe emocje, był Turniej Jednego Wiersza. Jury w składzie Kazimierz Linda, Janusz W. Budnik oraz Marek Cieśla pierwsze miejsce przyznało Wojciechowi Hubnerowi, autorowi wiersza „Różaniec”. Druga nagroda trafiła do Anny Cywińskiej za utwór „Sochaczewska noc (od 1-szej do 6-tej)”, trzecia - do Jolanty Stelmasiuk („Psia gwiazda”). Wyróżniono Paulinę Wyębą, Alinę Annę Kuberską i Barbarę Gradek. Dyplom dla twórcy Sochaczewskich Wieczorów Literackich „Atut” przyznano Danucie Kłos. W kategorii wiersza o tematyce kolejowej zwyciężył Zbigniew Smus.

W sobotę goście festiwalu udali się „Pociągiem Retro” do Puszczy Kampinoskiej, odbyło się też narodowe czytanie. Lekturą jego dziewiątej odsłony jest „Balladyna” Juliusza Słowackiego.

(ap)

## Znowu pojedzie po wąskim torze

Do Muzeum Kolei Wąskotorowej wrócił po renowacji wagon typu 1Aw Bxhpi 1698. Prace sfinansowano z dotacji Fundacji Grupy PKP.

Obiekty serii Bxhpi, będące pierwszymi po II wojnie światowej wąskotorowymi wagonami pasażerskimi produkcji polskiej, budowano w latach 1954-1957 w Fabryce Wagonów w Świdnicy, według projektu opracowanego w Centralnym Biurze Konstruktoryjnym Przemysłu Taboru Kolejowego w Poznaniu. Czte-



roosiove pojazdy o masie 14,8 t, długości ze zderzakami 15,26 m, szerokości zewnętrznej 2,26 m i wysokości 3,04 m wyposażone były w zespolony hamulec pneu-

matyczny, pomosty przejściowe, instalacje elektryczną i grzewczą (zasilaną z kotła parowozu). Przedział pasażerski mieścił 38 miejsc siedzących. Wewnątrz

znajdowała się także toaleta. Wszystkie 126 egzemplarzy, które zeszły z linii produkcyjnej, trafiły na polskie tory o szerokości 750 mm. Stanowiły przez długi czas podstawę krajowego wąskotorowego taboru pasażerskiego. Schyłek ich eksploatacji przypada na lata 80. Do dzisiaj w Polsce zachowały się 32 tego typu wagony, w tym dziewięć w zbiorach Muzeum Kolei Wąskotorowej w Sochaczewie. Osiem z nich stanowi czynny zabytkowy tabor wycieczkowy na szlaku do Puszczy Kampinoskiej.

FOT. M. SZYMANSKA, MKW



### 46 862-36-82

## Całą dobę czekamy na zgłoszenia

**Przypominamy, że w sochaczewskim Urzędzie Miasta działa całodobowy numer 46 862-36-82, pod który można zgłaszać zdarzenia zaistniałe w obiektach i infrastrukturze stanowiące potencjalne zagrożenie dla życia, zdrowia mieszkańców, mogące narazić miasto na straty materialne.**

**Pod numer można zgłaszać m.in.:**

- poważne awarie sieci kanalizacji deszczowej i sanitarnej
- awarie sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniach
- zimą informacje o występujących z brzegów wodach rzek czy zatorach kry
- dziurach w jezdniach stanowiących zagrożenie dla samochodów itp.
- awarie sieci ciepłej i gazowej
- akty wandalizmu

**Telefon jest czynny przez 365 dni w roku**



Na terenie miasta, prócz policji, straży i pogotowia, całodobowe dyżury pełni m.in. pracownicy Zakładu Komunikacji Miejskiej, Zakładu Wodociągów i Kanalizacji sp. z o.o., firmy SIME dostarczającej gaz oraz zakładu elektrycznego. Dyżurny miasta nie wyłącza zadanej ze służb a jedynie wspomaga już istniejący system powiadamiania o groźnych zdarzeniach.

## Nasi przedsiębiorcy z tarczą

**Blisko 4,5 tysiąca firm z powiatu sochaczewskiego skorzystało z rządowej Tarczy Antykryzysowej. Za pośrednictwem Powiatowego Urzędu Pracy w Sochaczewie przedsiębiorcy otrzymali do tej pory pomoc finansową w wysokości 23,5 mln złotych. Nabór wniosków ciągle trwa.**

Tarcza Antykryzysowa to pakiet rozwiązań przygotowanych przez rząd, który ma ochronić polskie państwo i obywateli przed kryzysem wywołanym pandemią koronawirusa. Tarcza opiera się na pięciu filarach, z których dwa pierwsze są kluczowe z punktu widzenia przeciętnej mieszkańca oraz osoby prowadzącej własny biznes, tj. ochrona miejsc pracy i bezpieczeństwo pracowników oraz finansowanie przedsiębiorców. Pozostałe filary to: ochrona zdrowia, wzmocnienie systemu finansowego i inwestycje publiczne. Pomoc realizowana jest za pośrednictwem urzędów pracy.

W powiecie sochaczewskim zainteresowanie Tarczą Antykryzysową było bardzo duże. Przedsiębiorcy złożyli ponad 5 tysięcy wniosków, z czego rozpatrzono pozytyw-

nie blisko 4,5 tysiąca aplikacji. Ogromna ich część (3813 wniosków) dotyczyła preferencyjnej pożyczki (do 5 tys. zł) dla mikroprzedsiębiorców. Ponad czterysta wniosków złożonych do PUP dotyczyło dofinansowania części wynagrodzeń pracowników i składek na ubezpieczenie społeczne. Przyznane wsparcie dla przedsiębiorców w tym przypadku opiewało na kwoty od 1300 zł do 2816 zł na jednego pracownika miesięcznie. Z dofinansowania mogły skorzystać również osoby niezatrudniające pracowników. Takich wniosków pozytywnie rozpatrzono blisko dwieście i udzielono wsparcia na kwotę od 1300 do 2340 zł na miesiąc.

W obu przypadkach maksymalny okres dofinansowania wynosi trzy miesiące. Do połowy sierpnia Powiatowy Urząd Pracy w Sochaczewie wydał na pomoc dla przedsiębiorców prawie 23,5 mln zł, z czego zdecydowaną większość środków przeznaczono na preferencyjne pożyczki dla małych przedsiębiorców. Nabór wniosków na wszystkie formy wsparcia przedsiębiorców jest ciągły.

Starostwo Powiatowe  
w Sochaczewie

## Nowy dyrektor poradni

**1 września stanowisko dyrektora Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej obejmie Aleksandra Siekiera. Zarząd Powiatu w Sochaczewie funkcję tę powierzył jej na okres pięciu lat szkolnych, tj. do 31 sierpnia 2025 r.**

Konkurs na stanowisko dyrektora Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej ogłoszono w czerwcu br. W lipcu, w wyniku procedury konkursowej, wyłoniono kandydatkę Aleksandry Siekiery.

Aleksandra Siekiera przez ostatni rok pełniła już obowiązki dyrektora tej jednostki. Wcześniej zawodowo związana była ze szkołami podstawowymi z terenu powiatu sochaczewskiego. Ukończyła studia pedagogiczne w Akademii Pedagogiki Specjalnej im. M. Grzegorzewskiej w Warszawie na Wydziale Nauk Pedagogicznych, na kierunku Pedago-

gika ogólna ze specjalnością psychopedagogika kreatywności. Ukończyła także studia podyplomowe związane m.in. z pedagogiką i logopedią.

Zarząd Powiatu zdecydował także, w związku z wcześniejszą decyzją o odstąpieniu od przeprowadzenia w tym roku konkursu na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół im. Jarosława Iwaszkiewicza, podjętą na podstawie Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z 20 marca 2020 r. w sprawie szczególnych rozwiązań w okresie czasowego ograniczenia funkcjonowania jednostek systemu oświaty w związku z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, o przedłużeniu o jeden rok tej funkcji dotychczasowej dyrektor Hannie Boneckiej.

Starostwo Powiatowe  
w Sochaczewie

# Raz na dziesięć lat

**Powszechny Spis Rolny przeprowadzony zostanie w całej Polsce od 1 września do 30 listopada. Jest to najważniejsze badanie polskiego rolnictwa realizowane raz na 10 lat i obejmuje wszystkie gospodarstwa rolne w kraju.**

Spisowi podlegają faktyczni użytkownicy gospodarstw rolnych. Każdy użytkownik gospodarstwa otrzyma list od prezesa GUS. Oprócz informacji o obowiązku spisania się, list będzie zawierał ważne informacje potrzebne do logowania się w aplikacji spisowej, dlatego to pismo należy zachować aż do momentu spisania się.

GUS zapyta m.in.: o osoby kierujące gospodarstwem, wkład pracy członków rodziny i pracowników najemnych, strukturę dochodów gospodarstwa domowego, działalność inną niż rolnicza prowadzoną w gospodarstwie rolnym, typ własności użytków rolnych, rodzaj użytkowanych gruntów, powierzchnię zasiewów, pogłowie zwierząt gospodarskich, rodzaje budynków gospodarskich, ciągniki i maszyny rolnicze, nawożenie. Co istotne, nie będzie pytań o majątek rolników ani o wysokość dochodów. Wymagane będzie tylko podanie informacji, jaki w przybliżeniu procentowy udział w budżecie rodziny stanowią dochody z gospodarstwa,



działalności pozarolniczej (np. agroturystyki), pracy najemnej czy emerytury i rent.

W Powszechnym Spisie Rolnym 2020 przewidziano trzy metody spisu do wyboru. Samospis internetowy to kluczowa metoda spisowa i o niej w pierwszej kolejności po-

winni pomyśleć rolnicy. Jest to metoda wygodna, ponieważ spisać się można samodzielnie w dogodnym dla siebie momencie. Jeśli rolnik z jakichś ważnych powodów nie może lub nie chce spisać się przez internet, powinien zadzwonić na infolinię (pod numer 22 279 99 99) i spisać

się przez telefon. Rolnik, który nie skorzysta z żadnej z obu wspomnianych opcji, może spodziewać się wizyty rachmistrza. Rolnicy powinni pamiętać, że w takim przypadku nie będą już mogli odmówić udzielenia odpowiedzi i przenieść tego na inny termin. Rachmistrze rozpoczną pracę 1 października.

Wyniki spisu rolnego pozwolą na wieloprzekrojowe scharakteryzowanie polskiego rolnictwa i ukazanie zmian, jakie w nim zaszły w ostatnim dziesięcioleciu. Pomogą władzom i przede wszystkim polskim rolnikom w podejmowaniu trafnych decyzji strategicznych, które będą poparte analizą wiarygodnych danych dostarczanych przez statystykę publiczną. Wyniki spisu będą też wykorzystane w negocjacjach z Komisją Europejską w sprawie programów wsparcia dla polskiego rolnictwa.

Obejmie on rolników indywidualnych oraz gospodarstwa prowadzone w formie spółek, firm i spółdzielni. Więcej informacji na ten temat na stronie spisrolny.gov.pl.

## Trwają prace na ul. Głowackiego

**Powiatowa droga w Sochaczewie, ul. Głowackiego, zmienia swoje oblicze. Prace w ramach jej przebudowy prowadzone są zgodnie z harmonogramem. To kolejna drogowa inwestycja tego lata realizowana przez samorząd powiatowy.**



Zakres robót, które wykonuje firma STRABAG Sp. z o.o. z Pruszkowa, obejmuje m.in. przebudowę drogi na odcinku 645 m, budowę jednostronnego chodnika, ciągu pieszo-rowerowego, budowę miejsc postojowych dla samochodów osobowych, odwodnienie jezdni poprzez kanalizację deszczową, prze-

budowę istniejących i budowę nowych zjazdów na posesje, a także usunięcie kolizji z siecią telekomunikacyjną i energetyczną.

- Prawdopodobnie jeszcze w tym miesiącu położona zostanie nakładka asfaltowa. Całe zadanie powinno być zrealizowane do końca września - mówi Krzysztof Zieliński, wicedyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Sochaczewie.

Inwestycja warta jest ponad 2,6 mln zł i jest kolejną, na którą powiat sochaczewski otrzymał rządowe dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych. W tym przypadku wynosi ono 80 proc., a resztą kosztów podzieliły się samorządy powiatowy i miejski.

- Gruntowna przebudowa ulicy Głowackiego sta-

nowi następny efekt, to będziemy podkreślać, bardzo dobrej współpracy miasta i powiatu, a także wydatnej pomocy pośła Macieja Małeckiego. Nie tak dawno odebraliśmy od wykonawcy przebudowaną na trzecim i ostatnim odcinku ul. Trojanowską w Sochaczewie, na którą również otrzymaliśmy rządowe wsparcie. Niebawem i ulica Głowackiego zmieni swe oblicze, a mieszkańcy będą mogli cieszyć się z kolejnej bezpiecznej drogi - mówi Jolanta Gonta, starosta sochaczewski.

Starostwo Powiatowe  
w Sochaczewie

# Areszt dla podejrzanego o zastrzelenie kolegi

Prokuratura wraz z policją ustalają przebieg feralnej imprezy z grilllem, podczas której życie od strzału z broni czarnoprochowej stracił 37-letni sochaczewianin. Podejrzany o oddanie strzału 40-latek usłyszał zarzut zabójstwa.

**Sebastian Sępień**

Przypomnijmy, że w sobotę 8 sierpnia późnym wieczorem do sochaczewskiej komendy wpłynęło zgłoszenie o postrzeleniu mężczyzny podczas grilla. Kiedy funkcjonariusze dotarli na miejsce zdarzenia, ciężko ranny w głowę mężczyzna jeszcze żył. Został przetransportowany do Szpitala Powiatowego w Sochaczewie, gdzie mimo wysiłków lekarzy zmarł krótko przed północą.

Policjanci pod nadzorem prokuratury zabezpieczyli miejsce zdarzenia i wykonali wstępne czynności, aby ustalić przebieg zajścia. Dokonali oględzin miejsca i zabezpieczyli ślady biologiczne. Podczas przeszukania znaleźli broń czarnoprochową - replikę zabytkowego rewolweru Colt z której, jak się okazało, padł strzał. Mundurowi zatrzymali też trzech mieszkańców Sochaczewa w wieku 28, 35 i 40 lat, którzy brali



udział w zakończonym tragicznie spotkaniu.

Zatrzymani złożyli zeznania w sochaczewskiej prokuraturze, co pozwoliło ustalić, że Colta w momencie wystrzału trzymał najstarszy z obecnych na grillu mężczyzn.

- Usłyszał on zarzut zabójstwa z ewentualnym zamiarem - mówi szefowa sochaczewskiej prokuratury Małgorzata Borek. - Oznacza to, że prokuratura nie przesądza, że strzelił w celu

zabicia kolegi. Jednocześnie nie wykluczamy takiej ewentualności.

Podejrzany nie przyznaje się do winy. Utrzymuje, że do wystrzału doszło przypadkiem podczas koleżeńskich wygłupów. Sąd po zapoznaniu się z aktami sprawy, na wniosek prokuratury zdecydował o trzymiesięcznym areszcie dla 40-latka. Pozostali uczestnicy imprezy zostali zwolnieni do domów.

Jak ustaliła prokuratura, pistolet z którego padł strzał

został przez podejrzanego zarejestrowany. Mężczyzna posiadał Europejską Kartę Broni, dzięki której mógł legalnie kupować proch w naszym kraju.

Zatrzymanemu 40-latkowi za zabójstwo grozi kara od 8 lat do dożywotniego pozbawienia wolności. Jak do tej pory prokuratura nie poznała żadnych okoliczności, które pozwalałyby na zmianę postawionych w tej sprawie zarzutów.

## Udomowiony czworonóg zaatakował nad Wisłą



**W sobotę 15 sierpnia, wypoczywające w miejscowości Tułowice małżeństwo udało się na spacer w okolicy Wisły. Tam małżonkowie zostali zaatakowani przez psa.**

Warszawy wraz z mężem, jak również 62-letniego mieszkańca Łomianek - właściciela agresywnego psa.

Poszkodowana została opatrzona przez ratowników medycznych, a na właściciela psa funkcjonariusze nałożyli mandat karny.

17 sierpnia do KPP Sochaczew wpłynęły podziękowania od poszkodowanej za pomoc funkcjonariuszy podejmujących w tym dniu interwencję.

KPP Sochaczew

Sochaczewscy policjanci otrzymali zgłoszenie, iż w miejscowości Przęsławice kobieta została pogryziona przez psa. Funkcjonariusze po kilku minutach byli już na miejscu, gdzie zastali poszkodowaną 50-letnią mieszkankę

## 150 kilometrów na godzinę jednośladem przez miasto



**29-letni mieszkaniec gminy Sochaczew w terenie zabudowanym jechał motocyklem 150 km/h.**

Policjanci sochaczewskiej drogówki na ul. Chopina zatrzymali do kontroli motocyklistę, który w obszarze zabudowanym jechał z prędkością 150 km/h, przekraczając tym samym dozwoloną prędkość o 100 km/h. Młodemu kierowcy zatrzymano prawo jazdy oraz został ukarany mandatem i dziesięcioma punktami karnymi. Jak się okazało mężczyzna nie posiadał uprawnień do kierowania tego rodzaju pojazdami. Co więcej, wykazał się szczególnym lekceważeniem prawa

- niespełna godzinę później, w tym samym miejscu, został zatrzymany przez ten sam patrol policji również z powodu przekroczenia prędkości. Tym razem kierował już samochodem osobowym.

Do naszej redakcji coraz częściej docierają skargi na motocyklistów, którzy nie mają żadnego szacunku dla innych. W niemal każdy piątek i sobotę, gdy po 23.00 miasto podemu kierowcy zatrzymano prawo jazdy oraz został ukarany mandatem i dziesięcioma punktami karnymi. Jak się okazało mężczyzna nie posiadał uprawnień do kierowania tego rodzaju pojazdami. Co więcej, wykazał się szczególnym lekceważeniem prawa

## Narkotyki w mieście i okolicach

**Sochaczewscy policjanci zatrzymali dwie kolejne osoby podejrzaną o posiadanie narkotyków. Najpierw 9 sierpnia na ul. Żeromskiego, następnie 19 sierpnia na terenie gminy Sochaczew.**

W niedzielę 9 sierpnia policjanci patrolówki otrzymali zgłoszenie, jakoby na ulicy Żeromskiego, w pobliżu jednego ze sklepów, w samochodzie siedział podejrzan zachowujący się mężczyzna. Funkcjonariusze udali się we wskazane miejsce. Na widok mundurowych mieszkaniak miasta zaczął się nerwowo zachowywać.



- Policjanci podjęli interwencję, jednak 35-latek nie wykonywał poleceń, a ponadto stawiał bierny opór - mówi oficer prasowy KPP Sochaczew mł. asp. Agnieszka Dzik. - Policjanci znaleźli przy nim prawie 6 gramów marihuany.



Mężczyzna został zatrzymany. Przyznał się do posiadania substancji odurzających. Za to przestępstwo grozi mu kara pozbawienia wolności do lat 3.

Z kolei w środę 19 sierpnia wieczorem, policjanci patrolujący gminę Sochaczew,

w miejscowości Janówek Duranowski zauważyli BMW zaparkowane w mało widocznym miejscu. Kiedy podszli upewnić się, że osobom przebywającym w aucie nic nie zagraża, przebywający w środku mężczyzna zaczął nerwowo się zachowywać. Funkcjonariusze zdecydowali się na przeszukanie go. W portfelu mężczyzna miał schowane 1,3 grama meta-amfetaminy.

31-latek został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie. Usłyszał zarzut z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Jemu również grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności.

(seb)



# PRZEKAŹNIK

## KULTURALNY



## Kontrast zaprasza

Po kilkumiesięcznej przerwie, Klub „Kontrast” mieszczący się w SCK przy ul. 15 Sierpnia 83, wznowia swoją działalność. Szykuje sezon pełen jazzu, choć nie zabraknie też rocka, popu czy swingu. Koncerty odbędą się z zachowaniem wszelkich procedur bezpieczeństwa. Obowiązuje wcześniejsza rezerwacja stolików.

Nowy sezon w „Kontraście” otworzy zespół Singin’Birds. Kobiece trio wokalne, którego znakiem rozpoznawczym jest retro stylistyka, wystąpi 12 września o godz. 19.00. Wokalistkom towarzyszyć będzie zespół profesjonalnych instrumentalistów. Muzyka Singin’Birds działa niczym wehikuł czasu - raz przenosi słuchaczy do eleganckich i szykownych czasów swinga, innym razem do szalonych lat 50. i 60. pełnych rock’n’rolla i bigbitu, by po chwili zaskoczyć zupełnie nowoczesnym brzmieniem. Jest to muzyczna podróż w czasie dla każdego. Wstęp 20 zł. Rezerwacje telefonicznie pod nr (46) 863-07-68. Maksymalna liczba osób na koncercie: 50

Kolejna muzyczna sobota w „Kontraście” to występ duetu Bolewski&Tubis, czyli wysmakowany balans pomiędzy jazzem, a muzyką pop, w odważnej improwizowanej odsłonie. Muzycy uwielbiają zaskakiwać publiczność. Im-

pro wizacja, przekaz i sceniczna synergia to znaki rozpoznawcze duetu. 19 września usłyszymy utwory z debiutanckiej płyty „Lunatyk” oraz kompozycje z najnowszego albumu zespołu pt. „Bez końca”, który ujrzy światło dzienne zaledwie dzień przed koncertem w Sochaczewie. To wyjątkowa okazja, by usłyszeć nowe kompozycje zespołu i doświadczyć na żywo ich unikatowego brzmienia.

Ostatnia sobota września należeć będzie do kwartetu Szczerbiec/Osenkowski/Madajski/Urzędowski. Zespół zaprezentuje autorską muzykę ilustracyjną Michała Szczerbca z towarzyszeniem brzmienia fletu poprzecznego, saksofonu, pianina, gitary basowej oraz perkusjonaliów. 26 września będziemy mogli wysłuchać dźwiękowej opowieści układającej się w naszej wyobraźni w wyjątkowy film. Z zespołem gościnnie zagra Jacek Prokopowicz - organista i pianista współpracujący m.in. z J. Śmietaną, P. Rodowiczem i W. Waglewskim.

To oferta Klubu „Kontrast” na wrzesień. Kolejne miesiące zapowiadają się równie ciekawie. Organizatorzy zdradzają, że na klubowej scenie zagra jeszcze m.in. Dutkiewicz Trio, Laura Jazz Band i zespół Bogie Boys. Wszystkie informacje będą podawane na bieżąco na stronie internetowej SCK i fanpagu Klubu „Kontrast” na facebooku.

## Kolejny sezon artystyczny



W ramach inauguracji sezonu artystycznego 2020/2021, Sochaczewskie Centrum Kultury zaprasza w sobotę 5 września o godz. 19.00 na spektakl inspirowany „Balladyną” Juliusza Słowackiego, w reżyserii Dawida Żakowskiego. To przedstawienie będące efektem współpracy z instruktorami SCK Moniką Osiecką-Jaworską, Jolantą Kawczyńską, Anną Wolińską, Martą Wasilewską, Piotrem Milczarkiem i gościnnie zaproszoną choreografką Ewelina Sobieraj. Wystąpią młodzi twórcy Teatru Maska, Zespołu Tanecznego Abstrakt oraz Teatru Dialog i Stowarzyszenia Sztuka Nowa.

Widowisko odbędzie się w przestrzeni otwartej Sochaczewskiego Centrum Kultury przy ul. 15 Sierpnia 83. Będzie to plenerowa wersja romantycznego dramatu z wykorzystaniem

środków stylistycznych, którymi na co dzień pracują i posługują się instruktorzy oraz artyści współpracujący z SCK, takimi jak: czytanie performatywne, taniec współczesny, teatr fizyczny czy sztuki wizualne.

To pierwsza odsłona przygotowywanego przez SCK widowiska, w której twórcy skupią się na ewolucji tytułowej bohaterki dramatu Juliusza Słowackiego - Balladyny, ale też, w szerszej perspektywie, na recepcji samego romantyzmu oraz wątków i postaw romantycznych we współczesnej kulturze polskiej. Reżyser Dawid Żakowski, na etapie przygotowań spektaklu podkreślał, że chciałby podejść do tematu wielopłaszczyznowo - Planuję skupić się na tym, w jaki sposób ikona romantyzmu implantuje się w naszej świadomości, a co z tamtego okresu jest obecnie negowane. Czym jest romantyzm na polu akade-

mickim, a jak funkcjonuje współcześnie w życiu społecznym - mówił.

Wydarzenie to wpisuje się również w ogłoszoną przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę akcję Narodowego Czytania, o której pisał w liście zachęcającym do jej współtworzenia: „Wierzę, że w tym szczególnym dla nas wszystkich czasie, kiedy razem pokonujemy epidemię, wspólna lektura klasyki polskiej literatury jeszcze silniej nas zjednoczy, przynosząc wiele czytelniczkiej satysfakcji i ponownie łącząc w przekonaniu o doniosłości dzieł naszych największych pisarzy”.

„Balladyna” Juliusza Słowackiego to wybitne dzieło polskiego romantyzmu. Powstało na emigracji, w czasie dyskusji na temat przyczyn niedawnej klęski powstania i debat nad wspólną historią i przyszłym losem narodu. Poeta połączył w tym

utworze realizm i fantastykę, koncentrując się na analizie postaw i czynów bohaterów. Osadzona na tle baśniowych dziejów opowieść o dwóch siostrach - Balladynie i Alinie - stała się bardzo popularna.

W jakim wydaniu zaprezentowany zostanie ten dramat w Sochaczewskim Centrum Kultury, będzie się można przekonać już 5 września. Biorąc pod uwagę wcześniejsze spektakle reżyserowane przez D. Żakowskiego, możemy spodziewać się ciekawego widowiska w niesztampowej odsłonie.

Wstęp wolny, po wcześniejszej rezerwacji miejsc pod nr. tel. (46) 863-07-68, czynnym od poniedziałku do piątku w godz. 10.00 - 16.00. Ilość miejsc ograniczona.

W trakcie wydarzenia będą zachowane procedury bezpieczeństwa i wszelkie środki ostrożności w związku z epidemią COVID-19.



Singin' Birds



Adres redakcji:  
Sochaczewskie Centrum Kultury  
96-500 Sochaczew, ul. 15 Sierpnia 83  
Kontakt:  
e-mail: iza.strzelecka.sck@gmail.com  
tel: 886 626 747

Redaguje:  
Iza Strzelecka  
Rozwój infrastruktury kultury w Sochaczewskim Centrum Kultury realizowany jest z udziałem środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

MKIDN  
MINISTERSTWO  
KULTURY I DZIEDZICTWA  
NARODOWEGO.

BIEGI

# W rzece i po krzakach

Siódma edycja okazała się inna niż poprzednie, a wszystko za sprawą trwającej pandemii. W sobotę 22 sierpnia odbył się Bieg Cichociemnych, którego głównymi organizatorami są bracia Sławomir i Piotr Cypłowie, z Dragon Fight Club Sochaczew. Z przeszkodami terenowymi w dolinie Bzury zmagają się blisko 400 śmiałków. Mieli do wyboru 5, 10 lub, najbardziej wymagającą, 14-kilometrową trasę.

Tegoroczna edycja biegu była upamiętnieniem jubileuszu 30-lecia istnienia, znanej na całym świecie polskiej jednostki specjalnej - GROM. Przypomnijmy, że organizowany w Sochaczewie bieg przeszkodowy dedykowany jest pamięci Cichociemnych Spadochroniarzy AK - elity polskiej dywersji z czasów II wojny światowej. A to właśnie jednostkę Grom uważa się za spadkobierców ich tradycji.

Sytuacja epidemiologiczna w Polsce sprawiła, że wydarzenie sportowe rozegrano przy zachowaniu reżimu sanitarnego. Organizatorzy zrezygnowali z masowych startów. Zawodnicy wyruszali w trasę z ul. Podzamcze falami - co dwie minuty grupa kilkunastu biegaczy. Wszyscy na starcie musieli zakryć nos i usta. Pomocny był w tym komin, który każdy z uczestników otrzymał w pakiecie startowym. W tym roku nie rozstawiono kilku sztucznych przeszkód. Wytyczając trasę postawili na przeszkody naturalne - ukształtowanie terenu w dolinie Bzury. Przez co, jak mówili sami uczestnicy, był to najbardziej wymagający fizycznie bieg w historii.

Nie ukrywajmy, wielkim sukcesem Biegu Cichociemnych jest to, że w ogóle się odbył. Wiele podobnych imprez w 2020 roku, między innymi najpopularniejszy bieg przeszkodowy w Polsce - Bieg Katorżnika, ze względu na pandemię zostało odwołanych. To co wywołał koronawirus widać też po frekwencji. W tegorocznym sochaczewskim



biegu wzięło udział blisko 400 zawodników. To połowa tego co w poprzednich edycjach.

To, co nie uległo zmianie, to format klasyfikacji zawodników. Na dystansach 5 i 10 km były tylko dwie kategorie - open kobiet i open mężczyzn. Startujący na 14 km, podczas rejestracji, mogli wybrać jedną z pięciu dodatkowych kategorii, w której chcieli zostać sklasyfikowani poza rywalizacją open. Były to kategorie: straż pożarna, służby mundurowe, organizacje proobronne, mieszkańcy Sochaczewa, zawodnicy MMA.

Wszyscy zgłoszeni zawodnicy otrzymali pakiety startowe, a każdy kto ukończył bieg również pamiątkowy medal. Dodatkowo pierwsze trzy osoby na mecie w każdej kategorii nagrodzono pucharami i podarunkami od sponsorów imprezy.

Organizatorami VII Biegu Cichociemnych byli: UKS Dragon Fight Club Sochaczew, Fundacja Edukacji dla Bezpieczeństwa, Urząd Miejski w Sochaczewie, Boruta MC Poland. Wydarzenie zostało objęte patronatem Ministra Obrony Narodowej Mariusza Błaszczaka.



TENIS STOŁOWY

# Tenisistki stołowe gotowe do sezonu

Za miesiąc drużyna Sochaczewskiego Klubu Tenisa Stołowego rozpocznie nowy sezon rozgrywek w Ekstraklasie Kobiet. Znamy terminarz ping-pongistek i skład zespołu prowadzonego przez Bronisława Gawrylczyka.



Ekstraklasa Kobiet w Tenisie Stołowym w sezonie 2020/21 będzie liczyć 11 drużyn. Do krajowej czołówki dołączy trzech beniaminków, zespoły z Luzina, Jastrzębia Zdroju i Torunia. SKTS zagra w Sochaczewie mecz I kolejki w piątek 25 września. Wicemistrzyni Polski podejmą Mar-Bruk Luzino w hali MOSiR przy ul. Kusocińskiego.

Drużyna SKTS zakończyła, przedwcześnie w wyniku wybuchu pandemii, poprzed-

ni sezon ze srebrnymi medalami Drużynowych Mistrzostw Polski. W myśl zasady „zwycięskiego składu się nie zmienia” sochaczewski zespół rozpocznie rundę jesienną rozgrywek w niezmienionej obsadzie. W wyjściowym składzie znajdują się: Irina Ciobanu, Daria Łuczakowska i Magdalena Sikorska. Rezerwę stanowią będą Natalia Gawrylczyk-Zielińska i Aleksandra Wojtczak. Do składu dołączy także 20-letnia zawodniczka występująca dotychczas w barwach Asterm Dojlidy Białystok - Weronika Mielnicka. Jest ona medalistką Mistrzostw Polski Juniorek.

**Terminarz SKTS rundy jesienniej w Ekstraklasie Kobiet**

- I kolejka (25.09) SKTS Sochaczew - Mar-Bruk ZRB GOSRIT Luzino
- II kolejka (27.09) JKTS Jastrzębie Zdrój - SKTS Sochaczew
- III kolejka (2.10) KTS Enea Siarka Tarnobrzeg - SKTS Sochaczew
- IV kolejka (4.10) KU AZS UE Wrocław - SKTS Sochaczew
- V kolejka (18.10) SKTS Sochaczew - BEBETTO AZS Częstochowa
- VI kolejka (23.10) Polmlek Lidzbark Warmiński - SKTS Sochaczew
- VII kolejka (25.10) SKTS Sochaczew - KS Gotyk Toruń
- VIII kolejka (27.11) MUKS Start Nadarzyn - SKTS Sochaczew
- IX kolejka (29.11) SKTS Sochaczew - Asterm Dojlidy Białystok
- X kolejka (5.12) KU AZS Metal-Technik Łomża - SKTS Sochaczew

**GRAND PRIX SOCHACZEWA  
W TENISIE STOŁOWYM**

**30.08.2020 godz. 9.00**

**HALA SPORTOWA UL. KUSOCIŃSKIEGO 2**

[www.mosir.sochaczew.pl](http://www.mosir.sochaczew.pl)  
tel. 721-121-011

**MEDALIŚCI VII SOCHACZEWSKIEGO BIEGU CICHOCIEMNYPH**

**5 km mężczyźni**

1. Albin Górski (PSP Sochaczew, Kozłów Szlachecki) - 1:03:03
2. Marcin Lewicki (Nextreme, Bodzanów) - 1:03:40
3. Mariusz Rosa (PSP Sochaczew, Dębówka) - 1:05:19

**5 km kobiety**

1. Monika Bębenek (Warszawa) - 1:18:04
2. Renata Jakubik (Leszno) - 1:26:49
3. Adrianna Kalińska (Sochaczew) - 1:27:17

**10 km mężczyźni**

1. Marcin Błaszczak (Kamion) - 1:38:11
2. Janusz Skrzyszowski (Socias Silesia, Gorzycki) - 1:46:54
3. Łukasz Tomaszewicz (Just Hero Team, Łowicz) - 1:49:02

**10 km kobiety**

1. Urszula Przygoda (Just Hero Team, Łowicz) - 1:59:33
2. Alicja Charnuszko (Warszawa) - 2:03:06
3. Agnieszka Czajkowska (Otwock) - 2:04:46

**14 km mężczyźni**

1. Piotr Tokarski (Kępa) - 1:55:59
2. Michał Ostapowicz (1. Batalion Kawalerii Powietrznej, Łowicz) - 1:59:45
3. Konrad Farkowski (Ex Team, Mysiadło) - 2:03:43

**14 km kobiety**

1. Natalia Kowalska (7PBOT, Gdańsk) - 2:26:24
2. Nicola Szafarczyk (13SBOT, Pawonków) - 2:35:35
3. Aneta Antlik (Power Training, Warszawa) - 2:39:16

PIŁKA NOŻNA

# Przegrywają do zera

Sochaczewskie kluby piłkarskie początku nowego sezonu nie mogą uznać za udane. Drużyny Bzury Chodaków i Orkana Sochaczew w ostatnich spotkaniach nie strzeliły rywalom ani jednego gola.

Debiutująca w IV Lidze Mazowieckiej młoda ekipa chodakowskiej Bzury nabiera dopiero doświadczenia... i płaci „frycowe”. W sobotę 15 sierpnia, w 3. kolejce, biało-zieloni podjęli na stadionie przy ul. Chopina drużynę Świt Staroźreby. Problemy gospodarzy rozpoczęły się w 25. minucie, gdy Michał Kowalski, za faul taktyczny przed polem karnym, otrzymał czerwoną kartkę. Trener Paweł Rzymowski musiał zmienić ustawienie drużyny i pogodzić się z grą w osłabieniu. Piłkarze Świtu dłużej utrzymywali się przy piłce i dominowali na boisku. Bezbramkowy remis byłby świetnym wynikiem dla biało-zielonych. Nie udało się jednak utrzymać go do ostatniego gwizdka. Na pięć minut przed końcem, jeden z obrońców Bzury zatrzymał nieprzepisowo zawodnika rywala w polu karnym. Świt wykorzystał „jedenastkę” i utrzymał skromne prowadzenie do końca spotkania.

Kolejny mecz biało-zieloni zagraли na wyjeździe w sobotę 22 sierpnia w Przasnyszu. Gospodarze wyszli na prowadzenie w 33. minucie. W drugiej



połowie MKS strzelił jeszcze dwie bramki, ustalając wynik na 3:0. To trzecia ligowa porażka Bzury w tym sezonie i kolejny mecz bez zdobytego gola.

Szansę na odrobienie strat, dopisanie do tabeli trzech punktów, biało-zieloni będą

mieli w najbliższą sobotę 29 sierpnia. Do Chodaków przyjedzie drużyna Nadnarwianki Pułtusk, która jak do tej pory, w tym sezonie, poniosła komplet czterech porażek. Początek spotkania przy ul. Chopina o godz. 11.00.

Jako pierwsi na nowo przebudowanym stadionie przy ul. Warszawskiej, w sobotę 22 sierpnia, zagraли piłkarze Orkana Sochaczew. Przed rozpoczęciem spotkania z Amatorem Maszewo kapitan drużyny gospodarzy, Łukasz Kobierecki, za awans z płockiej A-klasy do ligi okręgowej, odebrał od przedstawicieli Płockiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej puchar i worek piłek.

Niestety, gospodarze nie popisali się. Ich rywale już od pierwszego gwizdka pokazali, że są lepiej zorganizowaną i przygotowaną do meczu drużyną. 7. minuta, później 18. i było 2:0 dla Amatora. Do przerwy ekipa z Maszewa zdobyła jeszcze jedną bramkę. W drugiej połowie gra gospodarzy nie poprawiła się, a goście strzelali kolejne gole. Ostatecznie wygrali 6:0.

Kolejny mecz na stadionie przy ul. Warszawskiej zespół prowadzony przez Józefa Szajewskiego zagra już w najbliższą środę, 26 sierpnia. W zaległej I kolejce Orkan podejmie Unię Iłów. Powiatowe derby rozpoczną się o godz. 18.00.

SIATKÓWKA

## Na plaży zagrają najlepsi

Zakończył się cykl pięciu rund eliminacyjnych rozgrywanych w ramach Letniego Grand Prix Sochaczewa w Siatkówce Plażowej. W sobotę 29 sierpnia na plaży miejskiej odbędzie się turniej finałowy.

W niedzielę 16 sierpnia na boisku przy ul. Chopina w IV turnieju eliminacyjnym zagrało dziewięć par. Na chodakowskim piasku najlepsi okazali się Łukasz Grzyb i Michał Koryciński, pokonując w finale Patryka Szuleckiego i Łukasza Szypryta 2:0. Trzecie miejsce zajęła para Mateusz Gabriel/Karol Łoza, a czwarte Damian Morawski/Krzysztof Szubarczyk.

Na ostatni, piąty turniej, rozgrywany w Karwowie w sobotę 22 sierpnia, stawilo się tylko pięć par. Zagrano systemem każdy z każdym, do dwóch zwycięskich 15-punktowych setów. Najlepsi tym razem okazali się Marcin Kołodziejski i Łukasz Lewandowski. Drugie miejsce zdobyli Karol Łoza i Mateusz Gabriel. Trzecią lokatę zajęli Krzysztof Rąg i Kamil Dorodziński.

Podczas każdej rundy eliminacyjnej zawodnicy zbierali punkty indywidualnie. W finale zagra maksymalnie

nie osiem par. Oznacza to, że pierwszeństwo udziału w zawodach będą mieli „sparowani” siatkarze z największą sumą zdobytych punktów.

**Klasyfikacja indywidualna po V turniejach:**

1.	Łukasz Lewandowski	135
2.	Patryk Jóźwiak	105
3.	Marcin Kołodziejski	95
4.	Piotr Kolaczkowski	70
5.	Mateusz Gabriel, Karol Łoza, Kamil Dorodziński, Krzysztof Rąg, Piotr Strażek, Łukasz Grzyb	65
11.	Damian Morawski	55
12.	Krzysztof Galecki	50
13.	Mateusz Tański, Piotr Szerszeń	45
15.	Adam Chrobot, Damian Wojciuk, Konrad Chudek, Mateusz Zanudzki, Michał Koryciński	40
20.	Kamil Wachul, Łukasz Szypryt, Patryk Szulecki, Damian Gościński, Adam Miniak, Krzysztof Szubarczyk	35
26.	Damian Białorudzki, Karol Ślaziński	30
27.	Robert Amróz, Łukasz Kosiorek, Magdalena Sadlakowska, Mateusz Krzywicki, Mateusz Gmitrzak	25
32.	Jakub Cyprius, Maciej Radzion, Grzegorz Radzion	20
35.	Konrad Tomaszewski, Artur Tomaszewski	15
37.	Jakub Kukiela, Jan Poński	10
39.	Jakub Gawryszczak, Dominik Niedbalka	5



## Zaległe finały ALPS

W weekend 19 i 20 września poznamy zwycięzców XXVI edycji Amatorskiej Ligi Piłki Siatkowej, organizowanej przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Niestety z powodu pandemii nie udało się rozegrać finałów w pierwotnym terminie. Zawody odbędą się w hali przy ul. Chopina. W niedzielę wręczone zostaną pamiątkowe puchary, medale oraz nagrody indywidualne.

**19.09 (sobota)**

10.00 KS Bielice – Volley CKU Sochaczew  
11.30 SRS Most Wyszogród – KS Piast Feliksów

**20.09 (niedziela)**

11.30 o V miejsce AZS Team Volley – Teresin  
13.00 o III miejsce KS Bielice – Volley CKU Sochaczew  
14.30 Finał: SRS Most Wyszogród – KS Piast Feliksów

KOSZYKÓWKA

## Trzech na trzech

Siedem ekip zagrało w wakacyjnym turnieju koszykówki, który odbył się w niedzielę 23 sierpnia w hali MOSiR przy ul. Kusocińskiego. Zawody przygotował trener Adam Hilchen z WKS MOSiR Basket Sochaczew.

Drużyny podzielone zostały na dwie kategorie wiekowe: młodzież (trzy drużyny) i open (cztery ekipy). Grano systemem każdy z każdym, ośmiominutowy mecz i rewanż. Rywalizacja była bardzo zacięta i wyrównana, szczególnie w kategorii open, gdzie jeden mecz zakończył się remisem i aż trzy starcia różnicą jednego punktu.



**Klasyfikacja końcowa i składy drużyn:**  
**MŁODZIEŻ:** 1. All-Star (Dawid Popiwanow, Filip Haczykowski, Gabriela Hilchen); 2. Kanapki MAX (Filip Jurczak, Joel Robak, Maksymilian Robak); 3. Mučki (Nikola Płocińska, Julia Płocińska)  
**OPEN:** 1. Masło Extra (Edward Hilchen, Adam Jusziński, Marcin Kubiak); 2. Kawalerzyści Chlebowskiego (Juliusz Hilchen, Antoni Hilchen, Ludwik Madanowski); 3. Same cegły (Dariusz Łukawski, Eryk Dobrzyński, Krystian Jaczyński); 4. MC Chopin (Oskar Orlicki, Wiktor Michurski, Mateusz Szydłowski)

**WAKACYJNY TURNIEJ  
PIŁKI NOŻNEJ**



**30.08.2020 godz. 10.00**

**Sztuczne boisko, ul. Chopina 101**

**info 667 080 171**



www.SOCHACZEW.PL  
— RĄDZ W CENTRUM —  
SPORT!

RUGBY

# Dwa telewizyjne mecze

Od remisu w wyjazdowym spotkaniu z Juvenią i porażki ze Skrą, na nowo przebudowanym stadionie przy ul. Warszawskiej, rugbyści Orkana Sochaczew rozpoczęli kolejny sezon Ekstraligi. Transmisje meczów można było obejrzeć na żywo w telewizji, na kanale Polsat Sport Fight.

Drużyna Orkana zagrała w Krakowie w niedzielę 16 sierpnia. Sochaczewscy rugbyści byli blisko zdobycia pierwszych punktów już w 4. minucie. Jednak obrona „Smoków” zatrzymała atak Orkana tuż przed polem punktowym. Sztuka ta nie udała się defensorom z Krakowa chwilę później, gdy z piłką na pole punktowe wbiegł kapitan Orkana, Bartłomiej Sadowski, po czym skutecznie podwyższył. Drużyna z Małopolski szybko odpowiedziała – najpierw celnym kopem z karnego, a później ładną akcją, atakiem przez pół boiska zakończonym przyłożeniem. W 11. minucie Juvenia wyszła na jednopunktowe prowadzenie.

Prowadzenie w całym spotkaniu zmieniało się kilkakrotnie. Mecz mógł się podobać i przysporzyć wiele emocji kibicom obu drużyn. Ogromne znaczenie dla ostatecznego wyniku miały celne kopy na słupy, z rzutów karnych i podwyższeń. Szkoda, bo Orkan w pierwszej połowie nie wykorzystał dwóch prób, nie udało się także podwyższyć wyniku po przyłożeniu Michała Szwarca w 37. minucie, po którym Orkan prowadził do przerwy 15:11.

Drugą połowę lepiej rozpoczęli gospodarze, którzy dwie minuty po wznowieniu gry ponownie wyszli na prowadzenie 16:15. Następnie obie drużyny zdobywały punkty po rzutach karnych. Tomasz Gasik trafił cztery próby, w zespole Juveni Igor Kocimski (wychowanek Orkana) dwukrotnie umieścił piłkę między słupami. Niestety, przy stanie 27:22 dla Orkana, w dziewiątej minucie doliczonego czasu, gdy gra toczyła się już do martwej piłki, zawodnikom Juveni udało



**Juvenia Kraków - Orkan Sochaczew 27:27 (11:15)**

**Punkty:** Tomasz Gasik 15, Bartłomiej Sadowski 7, Michał Szwarz 5  
**Skład Orkana:** Marino Facundo Ezequiel (17' Daniel Zieliński, 75' Michał Polakowski), Michał Gadomski, Miguel Julio Leiger, Daniel Niemyjski, Jan Mroziński, Jakub Budnik (71' Adam Szwarz), Sebastian Misiak (50' Krzysztof Tokarski), Nahuel Aluhe Dovalo Villegas, Piotr Tokarski (6' Artur Fursenko), Bartłomiej Sadowski, Krystian Mechecki, Jakub Młyńczak, Michał Szwarz, Przemysław Dobijański, Tomasz Gasik.

**Orkan Sochaczew - Skra Warszawa 15:31 (3:17)**

**Punkty:** Tomasz Gasik 5, Miguel Julio Leigner 5, Marino Facundo Ezequiel 5  
**Skład Orkana:** Kamil Zieliński (78' Antoni Gołębiowski), Michał Gadomski (60' Michał Polakowski), Miguel Julio Leigner (79' Marino Facundo Ezequiel), Mateusz Pawłowski, Daniel Niemyjski, Nahuel Aluhe Dovalo Villegas, Tomasz Markiewicz (72' Adam Szwarz), Jan Mroziński, Artur Fursenko, Tomasz Gasik, Krystian Mechecki (41' Radosław Rakowski), Jakub Młyńczak (63' Wojciech Krześniak), Michał Szwarz, Przemysław Dobijański (79' Kamil Miękus), Bartłomiej Sadowski (42' Adrian Pętlak)

się przedrzeć na pole punktowe i doprowadzić do remisu 27:27. Zespół z Krakowa mógł jeszcze wygrać, gdyby Igor Kocimski trafił podwyższenie. Na szczęście dla sochaczewian, młody rugbista przestrzelił.

Po meczu rugby zakończonym remisem zawsze pozostaje lekki niedosyt. Obie drużyny dopisały sobie tylko po dwa punkty do ligowej tabeli.

W kolejnym starciu, w niedzielę 23 sierpnia, rugbyści przetestowali nowy „zieleny dywan” przy ul. Warszawskiej. Nie odbyło się, żadne, nawet symboliczne otwarcie nowo przebudowanego obiektu. Po prostu - nowe życie „Maracany” zainaugurowały rozegrane na stadionie mecze. Nie zabrakło kibiców, którzy gorąco dopingowali sochaczewskich rycerzy. Mecz Orkana ze Skrą obserwowali z trybun m.in.: zastępca burmistrza Marek Fergiński, prze-

wodniczący rady miejskiej Sylwester Kaczmarek, naczelnik Wydziału Sportu i Organizacji Pozarządowych UM - Agata Kalińska. Rolę spikera na stadionie pełnił dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji - Mieczysław Głuchowski. Wspomagał go Andrzej Kopyt.

Gospodarze już w 5. minucie, po rzucie karnym, wykonywanym przez Tomasza Gasika wyszli na prowadzenie. Mogli je chwilę później podwyższyć do 9:0, lecz sochaczewski łącznik ataku nie trafił dwóch kolejnych prób. Skra zaczęła się rozkręcać, a jej zawodnicy coraz częściej gości z piłką na polu 22 metrów przed bramką Orkana. Po 20 minutach Skra przejęła kontrolę na boisku i wraz z upływem czasu zdobywała kolejne punkty. Ekipa z Warszawy prowadziła do przerwy 17:3.

Druga połowa przebiegła według podobnego sce-

nariusza: pierwsze 20 minut to zachowawcza gra obu ekip. Punkty zaczęły padać dopiero po 60. minucie. Skra, po trzech przyłożeniach, odskoczyła wynikiem na 31:3. Zawodnicy Orkana nie poddali się. Klasę pokazali rugbyści z Argentyny, którzy dwukrotnie położyli piłkę na polu punktowym warszawiaków. Najpierw pięć punktów zdobył prawy filar Miguel Julio Leigner, a chwilę później jego zmiennik, wchodzący z ławki rezerwowych - Marino Facundo Ezequiel. Zabrakło czasu, by dalej gonić wynik. Ostatecznie spotkanie zakończyło się szesnastopunktowym zwycięstwem gości.

Po meczu odbyła się konferencja prasowa z udziałem trenerów i kapitanów obu drużyn.

- Macie piękny stadion. Drużyna Orkana może być dumna, że ma tak wspaniały obiekt, na którym może występować przed własną publiczno-



**Rugby Klub Orkan jest wspierany przez Miasto Sochaczew oraz firmy:**

**Sponsorzy generalni:** PKN ORLEN, Gardenia  
**Sponsorzy główni:** SochBud, Fast Service, Żywiec Zdrój, PatioColor, G-Shock, Zibi-Casio, Tamex-Obiekty Sportowe, PEC Sochaczew, ZWIK Sochaczew.  
**Sponsorzy:** Drukarnia Chrzczany, Centrum Handlowe Dobrzyńscy, BVG, Catering You Can Be Fit, Cukiernia Lukrecja

ścią. Atmosfera na trybunach, jak zawsze w Sochaczewie, była bardzo gorąca, co deprymuje przyjeżdżających tu przeciwników. Cieszy nas zwycięstwo z bonusem, ale przyznaję, że Orkan postawił nam dzisiaj na boisku bardzo trudne warunki - mówił trener Skry, Łukasz Nowosz.

- Byliśmy nastawieni psychicznie na ciężką walkę. Mieliśmy dwa podstawowe założenia: wychodzić mocno w obronie - to nam się udało. Drugim naszym celem była szeroka gra w ataku, co niestety nie zawsze wychodziło. Skra nie pozwalała nam rzucać długich piłek, rozgrywać szeroko. Mamy jeszcze nad czym pracować. Mamy także ludzi, którzy są chętni do gry. Będziemy walczyć o zwycięstwa w kolejnych spotkaniach - komentował kapitan drużyny Orkana, Bartłomiej Sadowski.

- Skra pokonała nas indywidualnymi umiejętnościami



mi zawodników formacji ataku. Należy tu wskazać dwóch Tongijczyków (Vaha Halafuana Tafui i Violeti Kolo - przyp, red), którzy jeszcze dwa lata temu występowali w Sochaczewie. Obrona nie potrafiła „wyhamować” tych graczy przedzierających się przez nasze szyki. Mimo to, chce pochwalić swoich zawodników, za to że realizowali założenia taktyczne, nad którymi pracowaliśmy wcześniej na treningach. Nie załamujemy się, pracujemy dalej przed następnym meczem z Lechią Gdańsk. Mamy młodą drużynę wierzącą w sukces i chcącą grać coraz lepiej, podnosić swój poziom sportowy i nabywać nowe umiejętności - mówił trener Orkana, Maciej Brażuk.

Dokończenie ze str. 1

# Stadion na miarę czasów

Nie odbyło się żadne, nawet symboliczne otwarcie nowo przebudowanego obiektu. Po prostu - nowe życie stadionu miejskiego zainaugurowały rozegrane na nim mecze. Nie zabrakło kibiców, którzy gorąco dopingowali sochaczewskie drużyny. Mecze, piłkarzy i rugbistów, obserwowali z trybun m.in.: zastępca burmistrza Marek Fergiński, przewodniczący rady miejskiej Sylwester Kaczmarek, naczelnik Wydziału Sportu i Organizacji Pozarządowych UM Agata Kalińska, radny miejski Sylwester Zdźszyński oraz przedstawiciel zarządcy obiektu, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Mieczysław Gluchowski.

Z pewnością nie o takich wynikach, w pierwszych meczach na nowej murawie, marzyły sochaczewskie kluby sportowe. W sobotę piłkarze Orkana Sochaczew przegrali, w II kolejce Płockiej Ligi Okręgowej, z drużyną Amator Maszewo, aż 6:0. Następnego dnia rugbiści Orkana Sochaczew zagraли w II kolejce Ekstraligi z warszawską Skrą. Po atrakcyjnym widowisku sportowym, które kibice mogli śledzić zarówno na stadionie jak i przed telewizorami, drużyna gości zwyciężyła 31:15. Obszerniejsze relacje z pierwszych meczów rozegranych na nowo przebudowanym stadionie przy ul. Warszawskiej, zamieszczamy na stronach 14 i 15.

## Trochę historii...

Stadion miejski przy ul. Warszawskiej zbudowany został w okresie XX-lecia międzywojennego. Wcześniej, teren był częścią dóbr czerwonkowskich подарowanych w 1920 roku miastu na cele sportowe przez Włodzimierza Ignacego Garbolewskiego. W rzeczywistości był to trawiasty plac, na którym, jeszcze przed budową infrastruktury, grano w piłkę nożną. Uroczyste otwarcie stadionu miało miejsce 26 czerwca 1932 roku. Pierwszego dnia odbyły się zawody lekkoatletyczne, strzeleckie oraz mecz piłki nożnej. Inauguracyjny

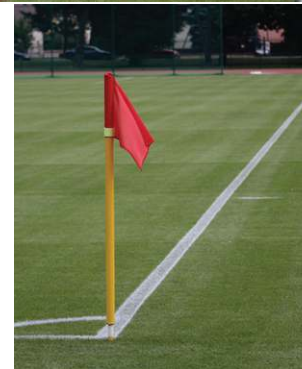
mecz piłkarzy na nowym obiekcie z biegiem lat przeszedł do legendy. Ówczesna drużyna Orkana Sochaczew zmierzyła się w spotkaniu towarzyskim z zespołem ŻTG-S (Żydowskie Towarzystwo Gimnastyczno-Sportowe). Gospodarze przegrywali do przerwy 4:0, by ostatecznie zwyciężyć w całym spotkaniu 5:4.

Przed wojną układ obiektu był zupełnie inny niż obecnie. W okresie PRL stadion przeszedł dwie gruntowne modernizacje. W latach 50. zniknęła m.in. znajdująca się na nim strzelnica, a płyta główna boiska została odwrócona o 90 stopni. Drugą przebudowę skończono w 1970 roku. Wówczas powstało m.in. boczne boisko treningowe i stanął budynek klubowy, gdzie obecnie mieszczą się szatnie.

## Sochaczewska Maracana

Lata największej „popularności” stadion Orkana przeżywał w latach 70. W dużej mierze stało się to za sprawą stworzonej jesienią 1971 roku sekcji rugby. Pierwszy ligowy mecz rugby przy ul. Warszawskiej odbył się 27 sierpnia 1972 roku. Wówczas zespół pod nazwą TKKF Energomontaż Sochaczew (w trakcie sezonu sekcja została przyjęta do klubu Orkan) zgłosił się do rozgrywek II ligi. Gospodarze przegrali w pierwszym spotkaniu przy Warszawskiej z drużyną Mazowia Mińsk Mazowiecki 24:10. Pierwsze zwycięstwo na własnym stadionie sochaczewscy rugbiści odnieśli 29 października 1972 roku, w meczu z Ogniwem Sopot - 13:6.

To także dzięki rugbistom obiekt przy Warszawskiej zyskał miano „sochaczewskiej Maracany”. W latach 70. ubiegłego wieku na mecze Orkana przychodziło trzy, nawet do czterech tysięcy kibiców. Szacuje się, że rekord frekwencji kibiców na wydarzeniu sportowym, mógł paść 17 maja 1975 roku, podczas meczu towarzyskiego z angielską drużyną RFC Burton. Warto też podkreślić, że na stadionie przy ul. Warszawskiej rozegrano kilkanaście meczów międzypań-



stwowych reprezentacji w rugby. Polska drużyna seniorów grała m.in. z NRD, Marokiem, Włochami, Rumunią, Bułgarią, Czechami, Andorą i Mołdawią.

W latach 70., po wspomnianej modernizacji stadionu, rozegrane zostały też m.in. dwa międzypaństwowe mecze reprezentacji Polski juniorów w piłce nożnej. Międzynarodowych imprez sportowych w tamtych czasach było zresztą więcej. Ogromnym zainteresowaniem sochaczewian cieszyły się wyścigi kolarskie. 10 i 11 lipca 1973 roku na stadionie kończył się drugi i zaczynał trzeci etap XXX Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski. Z kolei rok wcześniej (8 lipca 1972) Sochaczew był gospodarzem II etapu XXIII

Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Dookoła Mazowsza.

## Koncepcja i dofinansowanie

Dzisiaj, po dziesięcioleciach użytkowania obiektu, tysiącach rozegranych meczów piłki nożnej i rugby, stadion zmienił swoje oblicze. Efekt końcowy jest imponujący. Podkreślmy jednak, że aby go osiągnąć potrzeba było ponad siedmiu lat.

Od stycznia 2014 do kwietnia 2015 roku odbyło się kilka spotkań komisji pracującej najpierw nad koncepcją a potem nad projektem budowlanym. O oczekiwania i potrzeby klubów, parametry i funkcjonalność nowego stadionu pytano m.in. przedstawiciele zarządcy obiektu (dyrekcję MOSiR), reprezentantów sekcji piłkar-

nierstwa Sportu i Turystyki, w wysokości 2,6 mln zł.

## Remont w dwa lata

Ze względu na wysokie koszty miasto zdecydowało podzielić projekt modernizacji stadionu na etapy. Pierwszym elementem, zrealizowanym w 2018 roku, była budowa nowej trybuny. Powstała w całości zadana widownia, mogąca pomieścić łącznie 864 kibiców (miejsca siedzące). Inwestycja kosztowała 2,8 mln zł, jej wykonawcą była sochaczewska firma budowlana Sochbud s.c.

Niecałe trzy miesiące od czasu odbioru nowej trybuny miasto wyłoniło wykonawcę drugiego etapu przebudowy, obejmującego m.in. wymianę głównej płyty boiska i budowę bieżni lekkoatletycznej. Zadania tego podjęła się firma Tamex Obiekty Sportowe S.A. Koszt prac wyniósł ponad 6 mln zł (5,4 mln w 2019 roku i 860 tys. zł w 2020). Umowę z wykonawcą zawarto na początku kwietnia 2019 roku, roboty budowlane rozpoczęły się dwa tygodnie później.

Zakres prac obejmował m.in. likwidację trybun ziemnych znajdujących się po wschodniej stronie stadionu, przebudowę głównej płyty boiska z naturalną murawą, budowę rzutni do pchnięcia kulą, skoczni w dal (z dwoma rozbiegami) i wzwyż, powstała sześciotorowa bieżnia lekkoatletyczna z poliuretanu o długości 400 m wyposażona dodatkowo w infrastrukturę teletechniczną pozwalającą na instalacje urządzeń do pomiaru czasu, zbudowano system odprowadzający wody opadowe z boiska i bieżni oraz zbiorniki retencyjne na deszczówkę. Zainstalowana została także nowa brama oraz furtki przy wejściu głównym na stadion. Na terenie obiektu położone zostały nowe chodniki, wytyczona została droga wewnętrzna i miejsca parkingowe, cały teren, łącznie z płytą główną boiska, zyskał oświetlenie.

Za pomoc w zebraniu historycznych faktów z życia „sochaczewskiej Maracany” dziękujemy Krzysztofowi Lewandowskiemu i Andrzejowi Paluchowi.

Maciej Frankowski